

**NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY
ZWIĄZEK ZAWODOWY POLICJANTÓW**



**ZWIĄZKOWY
PRZEGŁĄD
POLICYJNY**

19

Warszawa, czerwiec 2005

ISSN 1730-6842



NA PRZYSZŁOŚĆ POMYŚL O SOBIE

Skorzystaj z **promocji** Indywidualnego Konta Emerytalnego w PZU Życie. Teraz, wpłacając na nie 3500 zł, jesteś zwolniony z opłaty manipulacyjnej wszystkich wpłat dokonywanych do końca roku kalendarzowego!

IKE w PZU Życie to najnowsza i powszechnie dostępna forma oszczędzania w ramach III filaru zreformowanego systemu emerytalnego. Na IKE wpłacasz, kiedy chcesz i ile chcesz. W każdej chwili możesz sprawdzić, ile zgromadziłeś oszczędności, możesz również jednorazowo wypłacić całą kwotę. Wypracowany zysk w całości przechodzi na Twój rachunek, ponieważ jest zwolniony z podatku od dochodów kapitałowych.

Pomyśl o tym.



Emerytura I klasa



www.pzu.pl

PZU Życie SA

Infolinia: 0 801 102 102

IKE
PZU

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY POLICJANTÓW



ZWIĄZKOWY PRZEGLĄD POLICYJNY



19

Warszawa, czerwiec 2005



WYDAWCA

**NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY
ZWIĄZEK ZAWODOWY
POLICJANTÓW**

**CZŁONEK
EUROPEJSKIEJ RADY
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
POLICJANTÓW
POZARZĄDOWEJ
ORGANIZACJI
PRZY RADZIE EUROPY**

Wszystkie prawa zastrzeżone
Przedruk w całości lub części tylko za zgodą redakcji

Wydaje Prezydium ZG NSZZ P

Kolegium Redakcyjne

T. Krzemieński - przewodniczący
A. Duda, M. Osiejewski
M. Patalas, G. Witkowska

Redaguje Zespół

T. Krzemieński – redaktor naczelny
M. Tabor – z-ca red. naczelnego, sekretarz redakcji
R. Hrycyk – redaktor graficzny

Adres Redakcji
ZG NSZZ Policjantów
ul. Puławska 148-150, 02-624 Warszawa
tel.: 843-84-62, 60 159 26, 60 122 85
fax: 60 131 97
e-mail: zgnszzp@onet.pl

ISSN 1703-6842

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
i adiuścacji tekstów oraz zmiany ich tytułów
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca



SPIS TREŚCI

Komentarz	3
List Prezydenta RP	4
List Ministra SWiA	6
List Przewodniczącego ZG NSZZ P	8
Centralne obchody 15-lecia NSZZ P	10
Na gorąco	18
Requiem po Tkaczyku	20
„Mucha“ Brachmański	22
Związkowcy w telewizji	24
Uwagi, opinie, komentarze	25
Projekt ustawy	30
Nowy stary działacz	38
Kronika Związkowa	41
Hoppe we Wrocławiu	42
Kóteczka	45
Spotkanie w Kielcach	46
Wstydlivy problem	48
Z opozycji Szejka	50
Podwyżka dla pracowników	54
„Śliwka“ raz jeszcze	55
Bojowy anonim	58
Wiersze	60



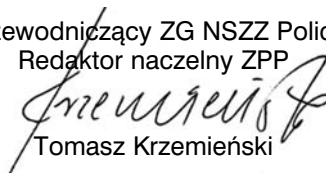
Koleżanki i Koledzy,

przygotowując do druku materiały do czerwcowego numeru ZPP nie przypuszczaliśmy, że koniec maja przyniesie w Policji prawdziwe trzęsienie ziemi. Doniesienia o kolejnych aferach, dymisja wiceministra Brachmańskiego, prowokacja (spisek?) dotycząca jednej z rzekomych, jak się okazało, afer... Wszystko to brzmi jak scenariusz filmu sensacyjnego rodem z Ludluma, a tymczasem działa się naprawdę, dzień po dniu, godzina po godzinie.

Co z tego wyniknie? No właśnie. W przypadku sławetnej prowokacji ktoś mógłby stwierdzić: „A nie mówiłem?” Wszak jej główny bohater był znany aż za dobrze, co nie znaczy, że z dobrej strony i aż się prosiło o konkretne decyzje. Tymczasem trwały dziwne przepychanki i odbywały się kolejne kontrole, których konkluzje trudno właściwie było nazwać wnioskami, tak bardzo były mgliste i ogólnikowe. Teraz problem „sam się rozwiązał“ (?).

Jedną z najistotniejszych konsekwencji owych dramatycznych wydarzeń jest bez wątpienia przejście służb mundurowych MSWiA z Policją na czele w bezpośredni nadzór przez ministra Kalisza. Rozwiązanie to, o ile okaże się trwałe, może spowodować nową jakość we wzajemnych relacjach szefów służb i kierownictwa resortu i – kto wie – także w stosunkach między ministrem a związkami zawodowymi. Minister, który tak ciepłe słowa skierował do NSZZ Policjantów z okazji XV-lecia, a całkiem niedawno wypowiadał się na temat 'zasadniczej roli' odgrywanej w resorcie przez związki zawodowe, może znajdzie w końcu czas, by się z nami spotkać? Na pewno będzie o czym rozmawiać, poczynając od wzrostu płac policjantów. Zapraszamy...

I wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów
Redaktor naczelny ZPP


Tomasz Krzemieński



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 30 maja 2005 roku

Do uczestników obchodów XV – lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów

Szanowni Państwo,

Uroczystości rocznicowe są zwykle okazją do dokonania refleksji, ocen, a niekiedy i sformułowania oczekiwań. Szczególnie nasz kraj, który swoje przemiany rozpoczął właśnie 15 lat temu, posiada ku temu szczególny tytuł. Przemiany, których autentycznymi bohaterami stali się polscy robotnicy, były impulsem do zmian ustrojowych nie tylko w Europie Środkowej, ale i w innych częściach świata. W Polsce, za przykładem robotników, powstawały wolne związki zawodowe niemal we wszystkich grupach zawodowych. Nastąpił okres gwałtownych i oczekiwanych zmian społeczno-politycznych. Polska Policja w sposób czynny również włączyła się w nurt tych przemian.

Zaczęły powstawać oddolne inicjatywy zawodowe chroniące interesy policjantów, które w sposób naturalny znalazły swoje miejsce w strukturach Policji. Przez lata struktury związków zawodowych uwiarygodniały swoje istnienie i potwierdzały zasadność powołania. W chwili obecnej trudno sobie wyobrazić formację policyjną bez Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Policji.

Szanowni Państwo,

Stanowicie nieodłączną już, wewnętrzną strukturę Policji i wywieracie niewątpliwie pozytywny wpływ na jej obraz i wizerunek. Jesteście niezaprzeczalnym oparciem dla szeregowych policjantów poszukujących swojej drogi zawodowej. Wspieracie jednostki, ale i całą formację, broniąc zbiorowych interesów tej służby. Reagujecie na wszelkie sygnały zamiarów mogących obniżyć warunki trudnej i bardzo odpowiedzialnej służby policjantów. Włożyliście i wkładacie wiele wysiłku w kształtowanie struktur policyjnych, wskazujecie rolę i miejsce organów bezpieczeństwa w systemie bezpieczeństwa państwa. Doceniacie wartości indywidualne i potencjał zbiorowy tej służby. Przyjęliście na siebie rolę obrońcy i adwokata, i jestem przekonany, że wypełniacie ją należycie, bowiem sam wielokrotnie miałem tego dowody.



Szanowni Państwo,

Służba policyjna, zapewne jak każda inna profesja, charakteryzuje się odrębną specyfiką i wymaga swoistych predyspozycji do jej wykonywania. Policja, to jedna ze służb, której obywatele przyzwolili na pewne czynności, które wykonywane przez innych są naruszeniem prawa. Polacy są Narodem o podwyższonym progu wrażliwości na wszelkie nieprawidłowości i niegodziwości mechanizmów państwowych. Tak ukształtowała nas wielowiekowa historia i kultura. Te oczekiwania muszą uwzględniać wszystkie nasze służby.

Policja, mimo wielu sukcesów i realizacji trudnych spraw, w ostatnich dniach nie daje nam powodów do radości. Smucą mnie sygnały o korupcji, łamaniu tajemnicy państwowej i innych naruszeniach prawa. Rozumiem, że w strukturze o tak złożonych zadaniach może znaleźć się kilka osób pozbawionych zahamowań moralnych, jednak ostatnie zdarzenia sygnalizują wysoki stopień demoralizacji niektórych policjantów i wskazują na działania niemal systemowe, mogące zagrażać interesom państwa. Ta sytuacja musi ulec natychmiastowej zmianie.



Szanowni Państwo,

Zwracam się do Was, Związkowców, najlepiej znających swoje środowisko i swoich kolegów. Podejmijcie trud oczyszczenia Policji z osób o słabych charakterach i niegodnych występowania w mundurze polskiego policjanta. Zadbajcie o wizerunek tej formacji i swój własny. Posiadacie wielkie doświadczenie, niebывały potencjał i możliwość sugestywnego oddziaływania. Macie ku temu tytuł moralny. Bez przeciwdziałania ostatnio ujawnionym zjawiskom tracimy swoją wiarygodność nie tylko jako Policja, ale i państwo, ze szkodą dla naszych obywateli i Narodu. Jestem przekonany, że wspólnie znajdziemy wiele sił, determinacji i wzajemnego zrozumienia w działaniach na rzecz naszego Kraju i Narodu.

Aleksander Kwaśniewski

Aleksander Kwaśniewski



Rzeczpospolita Polska
Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji

Ryszard Kalisz

Warszawa, dnia 30 maja 2005 roku

**Przewodniczący,
Zarząd Główny i Członkowie
Niezależnego Samorządnego
Związku Zawodowego Policjantów**

Szanowny Panie Przewodniczący,

z okazji XV- lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów pragnę złożyć wszystkim członkom Związku, jego działaczom i sympatykom, najlepsze życzenia oraz wyrazy uznania. Dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość.

Zadaniem każdego związku zawodowego – także Policjantów – jest obrona praw pracowniczych, godności, ochrona miejsc pracy i współudział w tworzeniu przesłanek rozwoju, tak na poziomie komendy, jak i w skali całego kraju.

Celem Waszego związku jest nie tylko reprezentowanie i dbanie o interesy zawodowe i socjalne policjantów, ale także popieranie działań zmierzających do podnoszenia zaufania społeczeństwa do Policji i policjantów.

Spokój, bezpieczeństwo i poszanowanie prawa należą do wartości, które ludzie i społeczeństwa cenią sobie szczególnie. Wasza służba w Policji to spełnienie tych najbardziej podstawowych potrzeb i oczekiwań obywateli.

Nie jest to łatwe zadanie, zwłaszcza dzisiaj. Musicie zmagać się z rosnącą falą przestępczości i przemocy, a jednocześnie przezwyciężać kłopoty i ograniczenia, wynikające z braku pieniędzy, ułomności sprzętu czy niedoskonałych uregulowań prawnych. Jeśli

Policja potrafi sobie radzić w tej trudnej sytuacji, to jest to przede wszystkim zasługą ludzi takich jak Wy, Szanowni Państwo.

Wasza praca, odwaga i poświęcenie zasługuje na najwyższy szacunek i podziw. Nie zawsze Wasz wysiłek jest dostrzegany i oceniany sprawiedliwie.

Bywa, że Policję się krytykuje, żąda natychmiastowych efektów tam, gdzie pomoc mogą dopiero lata starań, nakładów i doświadczeń. Rozumiem, że możecie przeżywać rozgoryczenia, tym bardziej, że Wasza praca nie szczędzi Wam ryzyka i trudów. A jednak zawsze musicie pamiętać, że jest w niej głęboki sens. Sens, który wyraża się w zwycięstwie prawa i dobra nad gwałtem i chaosem.

Mimo wszystkich kłopotów Policja polska jest coraz bardziej skuteczna i nowoczesna w metodach działania. Stała się instytucją wiarygodną i bliższą ludziom. Za to wszystko pragnę Wam, drodzy Policjanci, podziękować. Dziękuję za Wasz wysiłek i ofiarność. Dziękuję za wytrwałość mimo przeszkód i nękających Was pewnie nieraz wątpliwości.

Panie Przewodniczący,



Drodzy Policjanci, z okazji XV Rocznicy Powstania Niezależnego Związku Zawodowego Policjantów pozdrawiam wszystkich pełniących służbę policjantów, emerytów i rencistów policyjnych. Życzę wszelkiej pomyślności – tej, która pomaga w służbie i tej, którą cieszyć się można w gronie rodziny i przyjaciół. Niech policyjny los oznacza dla Was nie tylko trudy, ale także życiowe sukcesy – dla pożytku i chwały naszego kraju.



Warszawa, dnia 25 maja 2005 roku

Pan Marek BELKA
Premier Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Premierze

Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów wyraża ogromne zaniepokojenie kolejną próbą wykorzystywania problemów bezpieczeństwa do doraźnych gier politycznych. 15 lat temu tworzyliśmy nasz Związek głównie po to, aby wyrwać Policję z rąk partyjnych dysponentów politycznych, to się udało i to był nasz największy sukces, ale na krótko.

Policja pozostaje natomiast bezradna wobec zmasowanej akcji medialnej, wobec faktów prasowych i zdarzeń wirtualnych tworzonych dla wzbudzenia sensacji, dla zwiększenia nakładu, czy też wzrostu popularności i oglądalności programów publicystycznych.

Uważamy, że wydarzenia z kilku ostatnich dni, które zostały nagłośnione przez media, są wysoce naganne. Wszystkie wymagają wszechstronnego wyjaśnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej tych, którzy do nich dopuścili. Nie ma i nie może być tolerancji wobec nieuczciwych policjantów, niezależnie od zajmowanego przez nich stanowiska.

Jesteśmy przekonani, że są to zdarzenia marginalne, nagłośnione ponad wszelką miarę przez środki masowego przekazu. Wszystkie przypadki łamania prawa przez policjantów muszą być bezwzględnie ścigane. Nie wolno jednak niweczyć ciężkiej pracy wszystkich policjantów, którzy swoją służbę traktują z najwyższą odpowiedzialnością, znając jej publiczny i usługowy charakter wobec społeczeństwa.

NSZZ Policjantów od wielu lat sygnalizuje parlamentarzystom i kolejnym dysponentom politycznym potrzebę wielkiej narodowej debaty nad problemami bezpieczeństwa obywateli i Policji, która powinna to bezpieczeństwo obywatelom zapewnić.

Jest rzeczą najgorszą z możliwych dyskutowanie o problemach Policji tylko wówczas, gdy nasi koledzy giną z rąk bandytów, gdy ofiarami szczególnie drastycznych przestępstw stają się zwykli, spokojni obywatele lub też wtedy, gdy opinia publiczna jest epatowana in-

formacjami o zdarzeniach szczególnie bulwersujących, co zdarza się najczęściej wówczas, gdy zbliża się kolejna kampania wyborcza.

Państwo polskie stać na silną, sprawną i profesjonalną Policję. Polska może być krajem bezpiecznym, zarówno dla swoich obywateli, jak i zjednoczonej Europy.

Niestety już na początku lat 90. elity polityczne uznały, że w demokratycznym państwie prawa nie jest potrzebna silna Policja, stąd m. in. likwidacja struktur zwalczających przestępczość gospodarczą i piętnaście lat niedoinwestowania wszystkich sfer działalności Policji.

Policja dzisiaj to około 100 tys. funkcjonariuszy i nie może być tak, że o jej wizerunku społecznym decydują sukcesy lub porażki Centralnego Biura Śledczego – to zaledwie niecałe 2% policjantów w Polsce.

Panie Premierze.

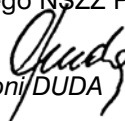
Biedne, obskurne, źle wyposażone komisariaty i komendy urągają elementarnym standardom europejskim, kompromitują Policję, ale przede wszystkim ośmieszają nasze Państwo.

Wieloletnie niedostatki infrastrukturalne, nieszanowanie Europejskiej Karty Praw Policjanta, obligującej do zapewnienia godziwej płacy, oparta na kryteriach politycznych rotacja na stanowiskach kierowniczych destabilizuje całą Policję, szczególnie paraliżuje centralę policyjną i kadrę kierowniczą w jednostkach terenowych.

Policja potrzebuje większych nakładów, godziwej płacy, ale jeszcze bardziej potrzebuje stabilizacji, kompetentnych przełożonych, dobrego szkolnictwa, jasnych zasad awansu zawodowego i nade wszystko silnej pozycji społecznej swego szefa, a nie ciągłego zagrożenia dymisją.

Jest najwyższa pora, aby zastanowić się nad problemami bezpieczeństwa i Policji w sposób wszechstronny i długofalowy, poprzez umiejscowienie ich w Narodowym Planie Rozwoju. Kwestie te nie powinny być obliczane doraźnie na kadencję parlamentarną, lecz raz na zawsze ustanowić pozycję silnej i sprawnej Policji.

Przewodniczący
Zarządu Głównego NSZZ Policjantów


Antoni DUDA





CENTRALNE OBCHODY

15-lecia

NSZZ–policjantów



30 maja 2005 r. odbyły się w Warszawie centralne obchody związane z jubileuszem XV-lecia powstania NSZZ Policjantów. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza zaciągali warty policjanci. Stanęło 20 pocztów sztandarowych z KGP, niektórych KWP oraz organizacji związkowych. Orkiestra reprezentacyjna i kompania honorowa Policji. Kilkuset związkowców z całego kraju oraz zaproszeni goście. Wśród nich: komendant główny Policji gen. insp. **Leszek Szreder**, sekretarz generalny Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP) **Gerard Greneron**, pierwszy solidarnościowy minister spraw wewnętrznych





Krzysztof Kozłowski, komendanci wojewódzcy Policji, przedstawiciele administracji rządowej, służb mundurowych i współpracujących z NSZZ P organizacji związkowych.

Po odegraniu hymnu państwowego gości powitał przewodniczący ZG NSZZ P **Antoni Duda**. Admirał **Ryszard Łukasik** odczytał list od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. **Aleksander Kwaśniewski** wyraził w nim opinię, że trudno jest dzisiaj wyobrazić sobie Policję bez związku zawodowego. NSZZ P ma pozytywny wpływ na jej wizerunek społeczny. Jest obrońcą interesów policjantów, reagującym na wszelkie sygnały o nieprawidłowościach. Prezydent

stwierdził jednak, że Policja w ostatnich dniach nie daje powodów do radości. Jest to sygnał, że niektórzy jej funkcjonariusze osiągnęli wysoki stopień demoralizacji. Zaapelował do związkowców, aby mając do tego tytuł moralny, zajęli się oczyszczaniem środowiska policyjnego.

W krótkim wystąpieniu **Antoni Du-**





● Centralne obchody 15–



szy. NSZZ Policjantów jest największą organizacją związkową służb mundurowych, należącą do Forum Związków Zawodowych i Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP), która skupia policjantów z 18 krajów.

Po tym wystąpieniu głos zabrał represjonowany działacz związkowy z 1981 roku, członek I Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Funkcjonariuszy MO, obecnie przewodniczący ZW NSZZ Policjantów w Lublinie **Julian Sekuła**, który przedstawił zarys historii związku.

Następnie uroczystego złożenia wieńców dokonały delegacje: Kancelarii Prezydenta RP, Senatu i Sejmu RP, ZG NSZZ P i CESP, MSWiA, KGP i KSP, związku zawodowego milicji

▶ **da** przypomniat, że uroczystość przed Grobem Nieznanego Żołnierza jest symbolem więzi zawodowej, upamiętnia policjantów poległych w walce z przestępcami i pomordowanych przez okupantów. Od powstania Policji w 1990 r. z rąk bandytów i podczas wykonywania obowiązków służbowych zginęło już ponad 100 funkcjonariuszy





Ilecia NSZZ-Policjantów •

1990 – 2005

LAT 15



▼
Nr 19 / 2005



● Centralne obchody 15–



► ukraińskiej, Forum Związków Zawodowych, NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, NSZZ Pracowników Policji, Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych RP, Zarządu Terenowego NSZZ P przy Klubie Emerytów i Rencistów KGP, Zarządów Wojewódzkich i Szkolnych NSZZ P i Zarządu Terenowego NSZZ P w Biurze Operacji Antyterrorystycznych KGP.

Uroczystość zakończyła defilada kompanii reprezentacyjnej Policji i pocztów sztandarowych.

* * *

Druga część uroczystości odbyła się w Teatrze Muzycznym „Roma”. Wzięli w niej udział m. in. wiceminister SWiA Leszek Ciećwierz, przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Jan Guz, wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych Tadeusz Chwałka, byli przewodniczący władz krajowych NSZZ P Roman Hula i Andrzej Zwański, pierwszy komendant główny Policji nadinsp. w st. spocz. Leszek Lamparski.

lecia NSZZ-Policjantów ●



Nr 19 / 2005



● Centralne obchody 15–

► Referat o historii związku wygłosił **Julian Sekuła**. Zakończyło go uroczyste wręczenie pierwszych egzemplarzy wydanej z okazji jubileuszu książki pt. „Niebieski Związek” pierwszemu przewodniczącemu „krajówki” **Romanowi Huli** i autorowi opracowania historycznego **Sławojowi Kopce**.

Kolejno zabierali głos goście uroczystości. Występujący w imieniu rzecznika praw obywatelskich dyrektor Zespołu Praw Żołnierzy, Funkcjonariuszy Służb Publicznych i Cudzoziemców w Biurze RPO **Bronisław Zoń** wysoko ocenił współpracę rzecznika i jego urzędników ze związkiem policyjnym. Po raz kolejny powtórzył, że z analizy spraw badanych przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich wynika często, że „przełożeni w Policji mają prawa, a podwładni tylko obowiązki”.

List gratulacyjny od ministra SWiA **Ryszarda Kalisza** odczytał wiceminister **Leszek Ciećwierz**. Podsekretarz stanu, nawiązując do szumu medialnego wokół Policji, życzył też związkowcom od siebie m. in. „rozwagi i spokoju, chłodu, którego na co dzień nam najbardziej potrzeba”.

Przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, poseł **Bogdan Bujak** podziękował

związkowcom za czteroletnią bardzo ścisłą współpracę, a przewodniczący senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, senator **Wiesław Pietrzak** wezwał ich, aby wsparli kierownictwo resortu i KGP w walce o ochronę godności i honoru policyjnego. Określił związek sumieniem tej formacji.

Z obszernym przemówieniem zwrócił się do setek zebranych komendant główny Policji. Dzisiaj rozumiemy wszyscy, jestem głęboko przekonany, że również elity polityczne – mówił – że bez silnej Policji nie może być silnego państwa. Zmiany, które się dokonały, głównie w mentalności, są również waszą niezaprzeczalną zasługą, którą możecie wpisać po stronie niewątpliwych osiągnięć w działalności związkowej. Gen. insp. **Leszek Szreder** nawiązał również do niepokojących wydarzeń z ostatnich tygodni. Munduru nie splamilem – podkreślił i zadeklarował: – Mamy szansę razem zrobić w Policji porządek, choćby były to trudne decyzje i dla mnie jedno z ostatnich. Apelował o lojalność i uczciwość do wszystkich policjantów.

Występujący po nim sekretarz generalny CESP **Gerard Greneron** podkreślił, że Europejska Rada Związków Zawodowych Policji sprze-

Ilecia NSZZ-Policjantów ●



ciwia się wszelkim ingerencjom politycznym w pracę policji. Przypomniat też, że NSZZ P odgrywa znaczącą rolę w tej organizacji.

Gratulacje i pozdrowienia przekazali policyjnym związkowcom również wiceprzewodniczący FZZ **Tadeusz Chwałka**, przewodniczący OPZZ **Jan Guz** i prezes ZG Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów RSW RP **Jerzy Żyżelewicz**, który wręczył Antoniemu Dudzie stowarzyszeniową Odznakę „Za zasługi” z dyplomem.

W kolejnej części jubileuszowego spotkania, w obecności pocztów sztandarowych KGP, KSP i ZG NSZZ P, dziesiątki związkowców uhonorowanych zostało Złotymi, Srebrnymi

i Brązowymi Krzyżami Zasługi, Odznakami „Zasłużonego Policjanta” i Medalami „Za zasługi dla Policji”. Wyróżniający się związkowcy otrzymali też przyznane po raz pierwszy przez Kapitułę ZG NSZZ P złote, srebrne i brązowe Odznaki Honorowe NSZZ Policjantów, a goście – Odznaki Honorowe w formie medalu.

W bogatej części artystycznej wystąpiły połączone chóry KWP w Poznaniu i Białymstoku, orkiestra KSP, artyści policyjnej „Sceny 07” oraz kabaretu „Elita”.

Marcel Tabor

zdjęcia: „Policja 997”

(W. Basiński, Z. Parzuchowski, M. Twardowski)



Komentarz do jubileuszu

NA GORĄCO



LAT 15

Już można oddychać swobodnie, upał minął. Wczorajsza spiekota dała się solidnie we znaki uczestnikom warszawskich uroczystości z okazji XV rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. Zaproszeni goście i policjanci prezentowali się przepięknie w blasku palącego słońca przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Mimo niewydolnej klimatyzacji, pewnie klimatyzatory nie były nowe, większość uczestników sympozjum z uwagą wysłuchało przemówień dawnych i obecnych działaczy związkowych oraz Komendanta Głównego Policji i innych znakomitych gości. O tym, że policjanci słuchali i rozumieli, co się do nich mówi świadczą gorące, a może burzliwe, oklaski w trakcie wystąpienia Komendanta Głównego Policji generalnego inspektora Leszka Szredera. Te oklaski nie wybuchły po zapowiedzi rychłych i obfitych podwyżek uposażeń funkcjonariuszy, zakupów tysięcy nowiusieńkich radiowozów, remontów dziesiątek rozlatujących się komisariatów, przesunięcia etatów z komendy głównej i komend wojewódzkich do komend miejskich i powiatowych, promowania mądrych i pracowitych, a nie tylko ambitnych. Co wzbudziło taki spontaniczny entuzjazm zebranych w dusznej widowni teatru Roma w Warszawie 30 maja 2005 roku?



Nie odważę się zacytować z pamięci słów, które wypowiedział Generalny Inspektor, ale napiszę, co ja usłyszałem, kiedy moje dłonie przylączyły się do tych burnych opładismien-tów. Dotarło do mnie: zrobię porządek, nie za-braknie mi determinacji, choćby miały to być moje ostatnie decyzje, aby pozbyć się tych, którzy splamili ten mundur. No, brawo! Może źle usłyszałem, ten upał. Przecież, kiedy zale-dwie kilka tygodni temu jeden z bohaterów in-trygi dworskiej był podmiotem koresponden-cji Zarządu Wojewódzkiego NSZZP w Łodzi z Panem Komendantem Głównym, sprawa opisywana w ZPP, dowiedzieliśmy się, że pry-wata i łamanie prawa nie stoją na przeszkod-zie dla piastowania wysokiego stanowiska kierowniczego w Policji.

Jaką rolę odgrywa u schyłku, jak chcą nie-ktorzy, Trzeciej Rzeczypospolitej w życiu pu-blicznym i funkcjonowaniu Policji Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjan-tów? Kto liczy się z naszą opinią i czy mamy jeszcze coś do powiedzenia? Odznaczenia państwowe, resortowe i medale związkowe, nastrój święta, to satysfakcja, która nie przy-słoni smutnego obrazu rzeczywistości. W 1990 roku Związek był dla wielu trampoliną, jak słusznie zauważył To-masz Krzemieński, do wysokich sta-nowisk w Policji. Później, beneficjenci przemian, które zainicjował w MO i Policji Związek, jawnie lub mniej jaw-nie wystąpili przeciwko niemu, nawet nawołując do delegalizacji takiej or-ganizacji w Policji. Dzisiaj przynależ-ność, a zwłaszcza działalność w Nie-zależnym Samorządnym Związku Zawodowym Policjantów nie ułatwia policyjnej kariery, a skutecznie ją uniemożliwia.

To dobrze, że społeczna działal-ność związkowa nie ułatwia kariery zawodowej. Dzięki temu nie garną się do związku kunktatorzy i karierowi-cze. To źle, że przełożeni, którzy „wy-

rośli na Związku” uważają, że bycie związkow-cem i komendantem to jawny antagonizm. Policja przeżyje jeszcze tysiące intryg dwor-skich, strategicznych eksperymentów i re-form, albo jedną przeprowadzoną rozumnie i porządnie reformę. Oczywiście komendanci i politycy mogą dalej urzeczywistniać swoje reformatorskie wizje zmian w Policji bez po-ważnej współpracy z Niezależnym Samorząd-nym Związkiem Zawodowym Policjantów. Szczęść Boże!

Przygotowując ten artykuł przejrzałem tele-gazetę, aktualności w dziennikach ogólnopol-skich, newsy stacji telewizyjnych i nie zna-lazłem nawet maleńkiej wzmianki o tym, że polscy policjanci w dniu XV rocznicy swojego Niezależnego Samorządnego Związku Zawo-dowego złożyli wieńce przed Grobem Niezna-nego Żołnierza w Warszawie. Wiele było o na-radzie w Komendzie Głównej Policji i policyjnym skandalu, psychiatrach, którzy kryli przestępców, burzy we Wrocławiu i do-wiedziałem się, że swoje święto obchodził **bocian biały**.

Ireneusz Wojewoda





REQUIEM

po Tkaczyku?



Afera, która kosztowała stanowisko sekretarza stanu w MSWiA Andrzeja Brachmańskiego, owego przysłowiowego słonia w składzie porcelany, który padł od ciosu gazety jak zwyczajna mucha (por. artykuł obok), oraz odwołanie ze stanowisk kilku wyższych oficerów Policji, wywołana została, jak się okazało, przez intrygę z udziałem komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi insp. Janusza Tkaczyka. Intrygę, wyjątkowo marnie świadczącą o poziomie intelektualnym i moralnym kierowniczej kadry Policji.

Przypomnijmy, że między komendantem Tkaczykiem, a ZW NSZZ Policjantów w Łodzi od dłuższego czasu trwał bardzo ostry konflikt. Stanowisko łódzkich związkowców podzieliły krajowe władze związku, które uchwalały z 30 marca 2005 r. wszczęły spór zbiorowy z komendantem głównym Policji.

ZG NSZZ P wystąpił z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej i administracyjnej (odwołania z zajmowanego stanowiska) insp. Janu-

sza Tkaczyka za pogorszenie warunków pełnienia służby oraz naruszanie praw i interesów podległych policjantów poprzez wykonywanie obowiązków służbowych z naruszeniem przepisów Kodeksu karnego, Kodeksu cywilnego, ustawy o związkach zawodowych i Zasad Etyki Zawodowej Policjanta.

Jeszcze w maju br. sześciuosobowy zespół związkowców, po dokonaniu analizy sprawozdania i materiału dowodowego zebranego w czasie kontroli doraźnej

w KWP w Łodzi przeprowadzonej przez Zespół kontrolny powołany przez komendanta głównego Policji, stwierdził brak właściwej reakcji organów podległych temu komendantowi na niezgodne z prawem działania podejmowane przez insp. Janusza Tkaczyka, które opisywaliśmy w poprzednich numerach „ZPP”.

Zespół związkowy na 6 stronach wytknął kontrolerom z KGP popełnione przez nich błędy i niewłaściwe interpretacje materiału dowodowego, dotyczące zwłaszcza: kwestii przyznania komendantowi wojewódzkiemu w Łodzi lokalu mieszkalnego i wyposażenia go w sprzęt kwaterekowy własności KWP w Łodzi, polityki kadrowej i dyscyplinarnej prowadzonej przez insp. Janusza Tkaczyka, naruszenia przez niego zasad etyki zawodowej.

Członkowie zespołu kontrolnego z przykrością musieli stwierdzić, że kontrolerzy z KGP wykazali się nieznajomością powierzonej im problematyki, lub też działali „pod wpływem presji innych osób, które zmierzały do ewidentnie nieobiektywnego i sprzecznego z prawem wyjaśnienia całej sprawy”.

Po wyciągnięciu wobec komendanta wojewódzkiego w Łodzi wniosków personalnych Prezydium ZG NSZZ Policjantów stwierdziło w komunikacie, że *Janusz Tkaczyk przekroczył swoje uprawnienia i nie dopełnił obowiązków świadomie działając na szkodę Policji. Stosując podstępne zabiegi usiłował skierować przeciwko policjantom ściganie karne i dyscyplinarne. Z tych samych pobudek poin-*

formował o przestępstwach rzekomego gangu w KGP przedstawiciela prokuratury wiedząc, że nie popełniono przestępstwa. Prezydium ZG NSZZ P uznało, że w Policji nie ma miejsca na intrygę i prowokację oraz instrumentalne wykorzystywanie naszej formacji do rozgrywek osobistych i politycznych. Nie ma również miejsca w naszych szeregach dla tych, którzy niweczą dorobek tysięcy policjantów i nie szanują policyjnego munduru.

Po aresztowanym nadinsp. w st. spocz. Mieczysławie Kluku, odwołany ze stanowiska i zwolniony ze służby komendant wojewódzki Policji w Łodzi jest już drugą osobą z tzw. świecznika, która publicznie określiła istotę swej lojalności





▶ wobec przełożonych. Przypomnijmy, że Kluk w swym „pamiętniku” zadał retoryczne pytanie, dlaczego o swej „tajnej misji” w półświatku gangsterów paliwowych nie informował Komendy Głównej Policji i odpowiedział na nie, że znał tę instytucję i wiedział, że „nie miałyby to żadnego sensu”.

Insp. Janusz Tkaczyk, którego z determinacją godną lepszej sprawy bronili politycy i wyżsi przełożeni, również nie pozostawił wątpliwości, że tak naprawdę lojalnym jest się tylko do momentu, w którym lojalność jest trampoliną do awansu albo przynajmniej służy zachowaniu mocnej pozycji zawodowej. Tkaczyk twierdził, że miał złe doświadczenia z szefostwem KGP, kiedy informował o innej aferze, którą „wykrył” wcześniej (chodzi o przeplacony zakup rejestratorów rozmów). Charakterystyczne, że zarówno Kluk, jak i Tkaczyk mieli za sobą ostre, wieloletnie boksowanie się z zarzutami związku zawodowego policjantów.

Po cóż więc – czyżby w imię niewłaściwie interpretowanej solidarności „możnych” – kierownictwo Policji uparcie broni „podpadniętych”? W sprawie byłego już komendanta wojewódzkiego w Łodzi opinia publiczna doczekała się na koniec jednoznacznej, choć spóźnionej oceny. W trakcie telewizyjnej „Debaty” w programie I TVP (2 czerwca 2005 r.), również były już sekretarz stanu w MSWiA Andrzej Brachmański przyznał, że zgadza się z surową opinią związkowców (wygłoszoną przez Tomasza Krzemieńskiego) na temat osoby insp. Tkaczyka i... że Tkaczyk zapewniał sobie ochronę ze strony polityków.

Marcel Tabor

zdj. P. Ostaszewski

„Po ostatnich publikacjach „Gazety Wyborczej”, biorąc pod uwagę skutki, jakie wywołały, można powiedzieć – konkludował niedawno były już wiceszef MSWiA Andrzej Brachmański – że polityk stał się podobny do muchy. I muchę, i polityka można bowiem zabić gazetą”.

Mucha (bo przecież chyba nie polityk?) Brachmański... Ci, którzy uważnie śledzą publikacje na łamach ZPP, nie zdziwią się chyba, gdy powiem, że żal Związku po wiceministrze nie jest wielki. Może nawet trudno w ogóle mówić o żalu. Szczególny sposób bycia, zauważalny od razu przy pierwszym kontakcie z wiceministrem, ów protekcyjnalizm i buta, by nie rzec arogancja: nie były to cechy, które zjednują sympatyków. Poglądy i wypowiedzi pana Brachmańskiego na temat związku zawodowego policjantów to osobny rozdział. „Banda nierobów” to jeden z epitetów, który wyraźnie określa stosunek pana wiceministra do działaczy związkowych. Oj, nie lubił on nas, nie lubił... Upodobanie wiceministra do ręcznego sterowania Policją, a w jej ramach związkiem zawodowym, znalazło swój specyficzny wyraz pod koniec maja, kiedy to rzutem na taśmę pan Brachmański zdążył jeszcze wykreślić we wniosku do prezydenta RP o nadanie Krzyży Zasługi z okazji XV-lecia Związku nazwiska sześciu działaczy na czele z przewodniczącym Zarządu Głównego Antonim Dudą. Nawiasem mówiąc, wniosek do prezydenta sporządzony został na podstawie wcześniejszych wniosków komendantów Policji. W przypadku Antoniego Dudy wniosek o nadanie mu Złotego Krzyża Zasługi podpisał osobiście komendant główny Policji. Pan

Mucha Brachmański

Brachmański skreślił jednak przewodniczącego ZG, bo go nie lubi. Nie lubi też byłego i obecnego redaktora naczelnego ZPP, co także dało się zauważyć przy weryfikacji wniosków o odznaczenia. Trudno, jakoś to przeżyjemy. Kogoś rozsądnego może zdziwić ów zapal człowieka w randze sekretarza stanu odpowiedzialnego za służby mundurowe, by osobiście weryfikować, kreślić, ostrym tonem wydawać polecenia stojącym na baczność przy telefonie pracownikom Komendy Głównej Policji. No cóż: taki styl... W tym stylu sprawowania urzędu mieściło się też seryjne wzywanie do gabinetu sekretarza stanu szefów Policji i wojewodów, którym pan wiceminister komunikował o zamierzonych (lub już dokonanych) zmianach kadrowych.

W powyższym kontekście obwieszczone publicznie dymisja pana Brachmańskiego oraz informacja o przejęciu służb mundurowych w osobisty nadzór przez



ministra Kalisza wydaje się dobrą wiadomością. Sprawa nieszczernej publikacji w „Gazecie Wyborczej” z 23 maja o nieistniejącym gangu w KGP nie powinna być zatem traktowana jako powód odwołania sekretarza stanu. Być może – o czym mówił minister Kalisz – w usytuowaniu sekretarza stanu odpowiedzialnego za służby mundurowe MSWiA tkwił od początku pewien błąd systemowy i nadszedł wreszcie czas, by to zmienić. Błąd ów polegał między innymi na daniu bardzo dużej władzy oraz dostępu do istotnych w państwie informacji osobie nie będącej nawet jednym z członków rządu. Przy określonych cechach charakteru osoby sprawującej taki urząd skutki mogą się okazać opłakane. I właśnie tak chyba się stało w przypadku zdymisjonowanego wiceministra.

KOT

zdj. Paweł Ostaszewski



Reprezentacja NSZZ Policjantów doczekała się wreszcie zaproszenia do telewizji. Związkowcy zasiedli na widowni w Programie I TVP, w „Debacie” Kamila Durczoka 2 czerwca 2005 r.



Program poświęcony był sytuacji w Policji, zwłaszcza w świetle nękających ją głośnień afer oraz zamieszania wywołanego publikacją „Gazety Wyborczej” pod zdecydowanym tytułem „Gang w Komendzie Głównej”.

Spotkanie, które miało być rozmową na temat relacji Policja – media, stało się diagnozą sytuacji panującej w tej instytucji. Co do tego, że nie jest ona dobra, a problem istnieje już od dawna, nie było raczej wątpliwości. Nie ukrywali tego faktu sami związkowcy, powołując się zresztą na artykuły zamieszczane na łamach „ZPP”, dostarczane przecież także i politykom.

Zarówno Antoni Duda, jak i dzielnie go wspierający

Andrzej Szary i Tomasz Krzemieński nie ukrywali, że ich poglądy na sytuację wewnątrz Policji nie zawsze zbieżne są z optymistyczną wersją prezentowaną przez kierownictwo tej formacji. Prawdziwe w gruncie rzeczy stwierdzenia komendanta głównego Policji gen. insp. Leszka Szredera, że przestępczość spada, a wykrywalność wzrasta nie mogły bowiem przestonąć przykrych faktów. Podobnie jak wyznania byłego wiceministra SWiA, pośta Andrzeja Brachmańskiego, podkreślającego, że absolutna większość policjantów to ludzie uczciwi, wykonujący z poświęceniem swe trudne obowiązki.

Policijni związkowcy nie ukrywali, że Policja jest od

dawna upolityczniona. Przypomnieli o nieszczęsnych konkursach na stanowiska komendantów, które faktycznie stały się polem partyjnych manipulacji. Podkreślali, że komendant główny jest zakładnikiem aktualnego układu politycznego i to od początku powstania tej formacji. Charakterystyczne, że były sekretarz stanu w MSWiA poparł związkowców w ich ocenie politycznych umocowań byłego komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi.

W kierownictwo Policji, ale i w związkowców uderzał za to bardzo mocno red. Jerzy Jachowicz (dawniej z „Gazety Wyborczej”, a dziś z „Newsweeka”), weteran poli-

cyjnego plotkarstwa, uważany w niektórych kręgach za znawcę tematyki. To on w pewnym momencie autorytatywnie stwierdził, że jest przeciwnikiem funkcjonowania związku zawodowego w Policji.

Wypowiedź ta bez wątpienia uradowała serce pośła Ludwika Dorna, przymierzającego się już od dawna do stołka ministra spraw wewnętrznych. Lider Klubu Parlamentarnego PiS powtórzył swą teorię, że łapanie przestępców jest niejako produktem ubocznym rozgrywającej się Policji, i że to wszystko się zmieni po wyborach.

Ludwik Dorn zaproponował publicznie najprostsze rozwiązanie, które uzdrowi sytuację: – w Policji ma rządzić rozkaz.

Sprzeciwił się temu stanowczo przewodniczący Duda, który dopiero co wrócił z Brukseli, gdzie europejscy związkowcy policyjni debatowali nad rolą policji w społeczeństwie obywatelskim.

„Policja to nie wojsko – podkreślił. – tu decyduje kodeks.“

W ten oto sposób dla związkowców otworzyło się nowe pole walki.

Marcet

UWAGI OPINIE KOMENTARZE

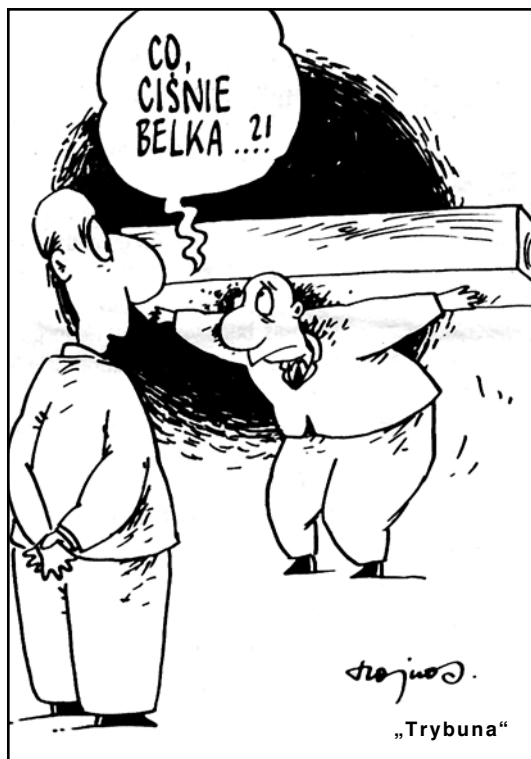
Podpieranie belką

Podczas kwietniowego spotkania przedstawicieli Forum Związków Zawodowych z premierem Belką poinformował on, że plan Hausnera zrealizowano w 44 proc., a największa część oszczędności polegała na obniżeniu wydatków administracyjnych o 13 proc. Zachowano jednak priorytety, wśród

których premier wymieniał Policję. Wnioskować stąd należy, że wydatków na Policję nie zmniejszono. Ciekawe, co powiedzieliby na to policjanci z komisariatu, który nie tak dawno temu miałem okazję odwiedzić. Strop za drzwiami wejściowymi jest w nim podparty, za

przepraszaniem... belką, inaczej konstrukcja by się zawaliła. A gdy pada deszcz, komendant osobiście stawia wiadra, do których spływa przeciekająca przez dziurawy dach woda.

I co Pan na to, Panie Premierze?



T.K.

Policja na końcu

Służby mundurowe muszą zabiegać o środki unijne, to wręcz ich obowiązek – twierdził były wiceminister SWiA Andrzej Brachmański, będący wówczas „na urzędzie”. Jego zdaniem, najlepiej radzi sobie z tym Straż Graniczna, a najslabiej – Policja. Kontrowersyjny w środowisku sekretarz stanu uznał jednak całkiem racjonalnie, że bez względu na ilość pieniędzy przeznaczanych w danym roku na służby mundurowe z budżetu państwa, będzie ich za mało, bowiem nakłady na coraz nowocześniejsze rozwiązania techniczne muszą być coraz większe.

Andrzej Brachmański uważał, że Straż Graniczna już od kilkunastu lat systematycznie korzysta z pomocy finansowej Unii Europejskiej i ma pod tym względem największe doświadczenia.

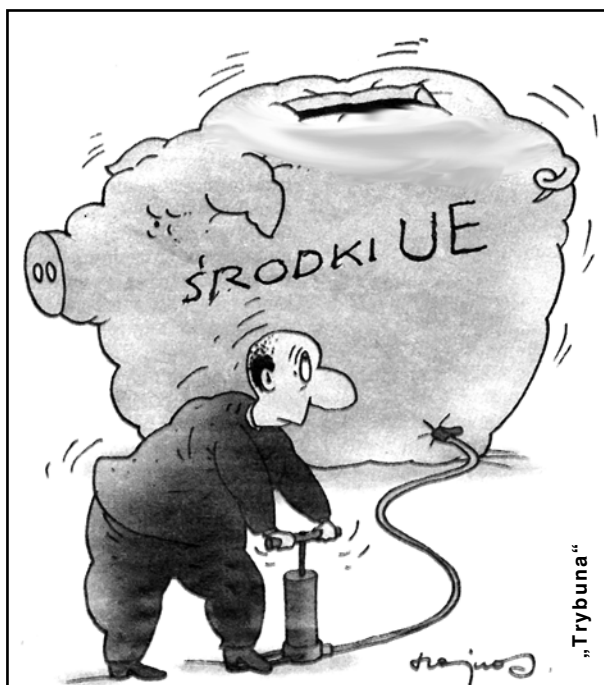
A co z Policją? Zdaniem wiceministra jest ona w sytuacji jeszcze gorszej niż straż pożarna. Przypomnę więc, że poczynania Policji w kwestii pozyskiwania środków z UE skrytykował ostro sam Christian Hoppe (por. „ZPP” nr 18), osoba kompetentna, gdyż był przy polskiej Policji doradcą przedakcesyjnym, a obecnie jest stałym doradcą twinningowym.

Podobno w KGP i KWP dopiero powstają specjalne zespoły, które mają się zająć pozyskiwaniem funduszy unijnych. Brawo!

MAT

Z ISO czasem tyso

Usilnie za to reklamuje się i konsekwentnie wprowadza w życie oparte na zagranicznych wzorach tzw. zarządzanie jakością oraz zdobywanie certyfikatów ISO. W tej kwestii opinia policyjnych dołów nie jest jednoznaczna. W wielu jednostkach działania w tym zakresie przypominają bowiem przysłowiowy listek figowy zakrywający skrzeczącą rzeczywistość.



Funkcjonariusze podnoszą również, że programy uzyskiwania certyfikatów nie zawsze odpowiadają rzeczywistym potrzebom, są odwzorowaniem działań charakterystycznych dla biznesu, mało dostosowanych do

specyfiki służb mundurowych i... w rzeczywistości wcale nie są darmowe.

M.

"Diamenty" Łukaszenki w Białymstoku

W marcu br. spory szum medialny wywołała informacja, że białostoccy antyterroryści szkolili się z kolegami po fachu z białoruskiego „Ałmazu”, który kojarzony jest z zaginięciami działaczy tamtejszej opozycji.

Wizyta milicjantów, jak twierdzi KWP w Białymstoku, dotyczyła zagadnień z zakresu pirotechniki, ratownictwa, taktyki i techniki antyterrorystycznej oraz pracy grup wysokościowych.

Była kontynuacją międzynarodowych ćwiczeń w zakresie współdziałania służb policyjnych w sytuacjach zagrożenia transgranicznego terroryzmem.

Naciskany w tej sprawie minister SWiA Ryszard Kalisz z wrodzoną sobie gracją stwierdził, że z białoruską milicją współpracy nie ma, a jedynie dochodzić może do „współdziałania w zakresie zwalczania przestępczości”. No cóż, zgodnie ze „Słownikiem wyrazów bliskoznacznych” współpraca może być harmonijna, zgodna a nawet serdeczna, natomiast współdziałanie zwykle bywa techniczne.

Marcet

"Świąteczna" sobota bez odbioru

Nie będzie dodatkowego dnia wolnego od służby za wolną sobotę, która pokrywała się z dniem świątecznym. W odpowiedzi na pismo ZG NSZZ P w tej sprawie zajął stanowisko dyrektor Zespołu Ochrony Praw Żołnierzy, Funkcjonariuszy Publicznych i Cudzoziemców Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Bronisław Zoń przypo-



mina, że ustawa o Policji stanowi lex specialis w stosunku do Kodeksu pracy. Z ustawy o Policji wynika, że zasada pięciodniowego tygodnia pracy odnosi się zarówno do policjantów pełniących służbę w trybie zmianowym, jak i w trybie podstawowym. Przyjęcie wykładni, zgodnie z którą w każdym tygodniu służby funkcjonariusz mógłby pracować maksymalnie przez 5 dni, podważałoby istotę ciągłości służby jako użytecznej społecznie.

W przeciwieństwie do trybu zmianowego, soboty nie są w Policji dniami pełnienia służby. Zatem z uwagi na fakt, że służba w Policji w trybie podstawowym trwa od poniedziałku



UWAGI

OPINIE

KOMENTARZE

do piątku, policjantom – w przeciwieństwie do pracowników, nie przysługuje dodatkowy dzień wolny od służby w sytuacji, gdy święto przypada w wolną sobotę, gdyż sobota jest dniem wolnym od służby. W stosunku do funkcjonariuszy pełniących służbę w trybie zmianowym nie można mówić o dodatkowych dniach wolnych od służby w sytuacji, gdy święto przypada w wolną sobotę, jako że generalnie wolnych sobót oni nie posiadają.

Z przepisów rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z 14 kwietnia 2000 r. w sprawie zasad ustalania rozkładu i wymiaru czasu pracy pracowników urzędów administracji rządowej wynika, że soboty również dla pracowników Policji nie są dniami wykonywania pracy. Zatem także tym pracownikom nie przysługuje dodatkowy dzień wolny od pracy, w sytuacji, gdy święto przypada w wolną sobotę.

MAT

Nie muszą, lecz powinni?

W piśmie do ministra SWiA ZG NSZZ Policjantów wniósł o dokonanie zmian w rozporządzeniu MSWiA z 9 września 2004 r. w sprawie funduszu socjalnego emerytów i rencistów Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin. Chodzi o zapewnienie związkowi możliwości ustalania zasad wykorzystania oraz zasad przyznawania świadczeń z funduszu socjalnego emerytom i rencistom służb mundurowych. W odpowiedzi wiceminister Tadeusz Matysiak stwierdził, że przepis art. 27 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym

funkcjonariuszy Policji... określa zasady tworzenia funduszu socjalnego emerytów i rencistów służb mundurowych, nie zaś zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W związku z tym nie mają zastosowania przepisy ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych a także przepisy ustawy o związkach zawodowych, nakładające obowiązek uzgadniania ze związkami zawodowymi zasad wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Minister podkreślił jednak na zakończenie swego pisma, że kie-



rownicy jednostek organizacyjnych będący dysponentami funduszu socjalnego, powinni na zasadzie art. 8 ustawy z 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych współdziałać ze związkami zawodowymi działającymi w danych jednostkach.

M.

Uzurpator

Zastępca naczelnika WRD w Katowicach poinformował niedawno komendantów miejskich i powiatowych Policji z całego województwa, że przeprowadzi sprawdziany z zakresu wiedzy zawodowej. Powołał się przy tym na decyzje śląskiego komendanta wojewódzkiego Policji, które... utraciły moc jeszcze w roku ubiegłym po podpisaniu w marcu 2004 r. kolejnej decyzji przez tegoż komendanta, w sprawie organizacji i przebiegu doskonalenia zawodowego policjantów województwa śląskiego.

Prostując pomyłkę, związkowcy ze Sosnowca przypominają więc szefowi wojewódzkiemu, że ów zastępca naczelnika nie prowadzi szkoleń policjantów służby ruchu drogowego, uzurpuje sobie natomiast prawo do przeprowadzania sprawdzianów. Związkowcy delikatnie zwracają też uwagę, że zastępca naczelnika wydziału, nawet z komendy wojewódzkiej, nie jest przełożonym komendantów jednostek terenowych, nie może więc wydawać im poleceń.

M.T.

Emeryt zwolniony ze służby

ZG Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych RP zajął zdecydowanie negatywne stanowisko dotyczące treści nowych i wydawanych aktualnie legitymacji emeryta-rencisty policyj-



nego. W piśmie do dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA prezes Jerzy Żyżelewicz zwraca uwagę na nielogiczność zapisu „emeryt zwolniony ze służby w Policji”, jako że emerytem można zostać dopiero po zwolnieniu. Wskazuje, że niepotrzebne jest wykazywanie służby, z której nastąpiło zwolnienie, gdyż w świetle ustawy emerytalnej służb mundurowych z 1994 r. każdy emeryt mundurowy jest emerytem lub rencistą policyjnym. Podkreśla, że obok danych zawierających nazwisko i imię emeryta, numer PESEL i numer legitymacji, datę ważności i datę wydania oraz nazwę organu wydającego (są one w aktualnie wydawanych legitymacjach), zasadne jest zamieszczenie zdjęcia, podpisu posiadacza legitymacji, informacji o ewentualnym orzeczeniu komisji lekarskiej i numeru grupy inwalidzkiej, numeru świadczenia emerytalno-rentowego i ewentualnego wpisu o niezdolności do samodzielnej egzystencji.

M.T.



PROJEKT USTAWY

Na przełomie roku w KGP opracowano kolejną wersję projektu nowej ustawy o Policji. Tym razem, na sugestię z MSWiA,łączono do niej również wydzieloną poprzednio część pragmatyczną. Po zebraniu opinii z zarządów wojewódzkich i szkolnych związków, w maju 2005 r. ZG NSZZ Policjantów przekazał do Biura Prawnego KGP swoje uwagi i propozycje.

Przypomnijmy, że obowiązującą ustawę z 6 kwietnia 1990 r. nowelizowano już ponad 40 razy. Nowy projekt uwzględnia postanowienia zawarte w Europejskim Kodeksie Etyki Policyjnej przyjętym przez Komitet Ministrów Rady Europy 19 września 2001 r. W myśl tych postanowień głównymi celami Policji w demokratycznym społeczeństwie podlegającym rządowi prawa powinna być ochrona fundamentalnych praw i wolności jednostki oraz pełnienie funkcji pomocniczych i usługowych wobec społeczeństwa. Policja jest więc przede wszystkim służbą publiczną, a nie tylko, jak w ustawie dotychczasowej – „uzbrojoną formacją”. M. in. dlatego do jej zadań zapisano w projekcie udział w krajowym systemie ratowniczym.

Autorzy projektu zaproponowali zmiany w dziedzinie finansowania Policji polegające na zwiększeniu z obecnych 20 do 50 proc. poziomu bezpośredniego zasilańia budżetu Policji ze środków uzyskanych w wyniku odebranego przestępcom przez Policję nielegalnie zgromadzonego majątku, a także przekazywanie jej 20 proc. wpływów z mandatów nałożonych przez policjantów.

W projekcie wprowadzono też rozwiązanie na mocy którego Rada Ministrów, na wniosek ministra właściwego ds. wewnętrznych, będzie mogła określić inne, poza Warszawą, miasta liczące powyżej 300 tys. mieszkańców, na obszarze których zadania i kompeten-





O POLICJI



cje komendanta powiatowego Policji wykonywać będą komendanci rejonowi Policji na wydzielonych obszarach swej właściwości terytorialnej.

Rozszerzono rodzaje czynności policyjnych określając je i definiując jako: prewencyjne, interwencyjne, porządkowe, ratownicze, operacyjne, dochodzeniowe oraz administracyjne. Objąsnilo teŝ poszczególne rodzaje czynności poli-

cyjnych. W zakresie zasad uŝycia broni palnej dodano przepis ustalający, ŝe policjantowi wolno przewidywać moŝliwość śmiertelnego skutku jej uŝycia. Zaproponowano odstąpienie od pośrednictwa prokuratora przy rozpatrywaniu przez sąd policyjnych wniosków o zastosowanie kontroli operacyjnej.

Projekt wprowadził zasadę kadencyjności na stanowiskach komendantów Policji, a takŝe moŝliwość zwolnienia policjanta ze słuŝby w związku z osiągnięciem przez niego wieku 60 lat.

W zakresie słuŝby w Policji wprowadzono obowiázek składania przez policjanta oświadczenia majątkowego. Zamiast pomocy finansowej na budownictwo mieszkaniowe oraz równowaŝników za brak mieszkania i jego remont zaproponowano ekwiwalent pienięŝny jako zastępczą formę realizacji prawa do mieszkania słuŝbowego.

W sprawach finansowych wyodrębnilo fundusz na nagrody uznaniowe w wysokości 3 proc. środków planowanych na uposaŝenia policjantów, natomiast dla zapomóg przewidziano wyodrębnienie funduszu w wysokości 1 proc. tych środ-

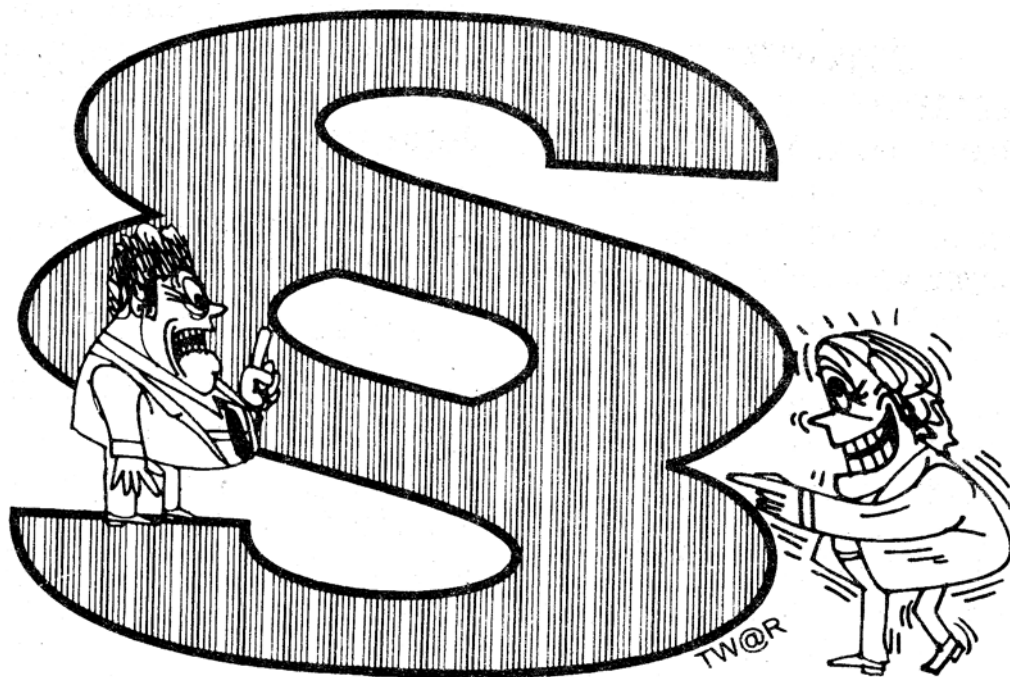




► ków. W sprawach dyscyplinarnych uzupełniono katalog represji o tzw. środki dyscyplinarne.

W zakresie przebiegu służby proponowano, aby przyjęcie do niej poprzedzone było postępowaniem kwalifikacyjnym rozszerzonym o badania psychofizjologiczne, psychotechniczne, testy psychologiczne oraz symulacje w przypadkach stanowisk wymagających szczególnych predyspozycji intelektualnych i osobowościowych.

Autorzy projektu przyjęli włączenie dodatku za stopień policyjny do uposażenia zasadniczego oraz określili dodatek służbowy, jako obligatoryjny. Rozszerzyli też zakres świadczeń przysługujących członkom rodziny w razie śmierci policjanta. W zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej zapisali, że policjant nie będzie odpowiadał dyscyplinarnie za popełnienie czynu o znamionach wykroczenia albo wykroczenia skarbowego. W zmianach w przepisach obowiązujących –



„Angora“



zaproponowali przekazanie do kompetencji organu emerytalno-rentowego całokształtu spraw dotyczących realizacji uprawnień wynikających z zaopatrzenia emerytalnego, w tym gospodarowania środkami funduszu socjalnego.

Większość nowych rozwiązań została przez związkowców zaakceptowana. ZG NSZZ Policjantów zgłosił jednak swoje uwagi i propozycje.

NSZZ Policjantów proponuje wprowadzić do ustawy zapis o prawie do odmowy wykonania rozkazu lub polecenia w sytuacji, gdy rozkaz lub polecenie jest niezgodne z prawem, a niezgodność ta jest znana policjantowi (stosownie do Deklaracji o Policji przyjętej w 1979 r.

przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy jako Rezolucja nr 690).

Związkowcy proponują skreślenie całego, rozbudowanego art. 7, który ich zdaniem powoduje upolitycznienie Policji. Artykuł ten w projekcie ustawy określa zwierzchnictwo wojewody i starosty nad właściwymi organami Policji.

W art. 8 proponują określić procentowy udział budżetu państwa w finansowaniu Policji.

Art. 9 projektu określa, że w pokrywaniu wydatków Policji uczestniczyć mogą: jednostki samorządu terytorialnego, państwowe jednostki organizacyjne, fundacje, banki oraz instytucje ubezpieczeniowe. Związkowcy proponują rozszerzyć tę listę o „organizację zawodową” lub rozważyć nawet całkowitą likwidację sponsoringu.

Związkowcy proponują również zmianę art. 42 dotyczącego użycia broni palnej. Jest on w projekcie rozszerzony w stosunku do stanu obecnego. Zdaniem związkowców należałoby zastosować tylko unormowania zawarte w art.



► 2 ust. 2 „Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”, zgodnie z którą pozbawienie życia może nastąpić w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły: w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą, w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem oraz w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.

W nowej rocie ślubowania związkowcy zgadzają się na dopisanie „udzielania pomocy każdemu człowiekowi w niebezpieczeństwie, lecz 'w miarę możliwości'".

W art. 71 – proponują przywrócenie dotychczasowego, trwającego 6 miesięcy okresu między opiniami służbowymi stwierdzającymi niewywiązywanie się z obowiązków służbowych na zajmowanym stanowisku, co skutkuje mianowaniem na niższe stanowisko. W projekcie bowiem okres ten skrócono do 3 miesięcy na niekorzyść policjanta.

W art. 82 – proponują wprowadzenie fakultatywności zawieszenia w czynnościach służbowych w razie wszczęcia postępowania karnego w sprawie o przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego (w projekcie zapis jest obligatoryjny), a także skreślenie postępowania dyscyplinarnego jako powodu fakultatywnego zawieszenia w tych czynnościach.

W art. 84, który dotyczy opiniowania służbowego, związkowcy proponują wprowadzić prawo do odwołania się do sądu pracy od opinii służbowej.

Opowiadają się też za skreśleniem punktów art. 86, które mówią, że policjanta zwalnia się ze służby (obligatoryjnie) z powodu upływu 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych lub upływu 6 miesięcy tymczasowego aresztowania.

NSZZ Policjantów proponuje skreślenie w art. 88 możliwości fakultatywnego zwolnienia policjanta m. in. z powodu: ważnego interesu służby oraz popełnienia czynu o znamionach przestępstwa, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia pozostanie w służbie.

Związkowcy sprzeciwiają się też propozycji ograniczenia odszkodowania za okres pozostawania poza służbą policjantowi do niej przywróconemu tylko za okres 6 miesięcy (art. 90) oraz postulują wprowadzić w art. 93 uprawnienia przysługujące kobietom w zakresie urlopów macierzyńskich również dla mężczyzn.

Proponują, by art. 101 przyjął brzmienie: „1. Policjant jest obowiązany odmówić wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego, a także polecenia sądu, prokuratora lub organu administracji publicznej, jeśli wykonanie rozkazu lub polecenia łączyłoby się z naruszeniem prawa” (w projekcie zapisano: „z popełnieniem przestępstwa lub wykroczenia”).



Z kolei w art. 103 związkowcy proponują, aby zezwolenie na podjęcie pracy zarobkowej poza służbą, cofnięcie lub brak takiego zezwolenia miało formę decyzji administracyjnej.

NSZZ Policjantów sprzeciwia się zapisowi art. 106 w projekcie nowej ustawy, który wprowadza porozumienie zawarte między związkiem a ministrem właściwym ds. wewnętrznych i komendantem głównym Policji jako dokument określający szczegółowe zasady współdziałania. Zdaniem związku zasady te określać powinien, jak w dotychczasowej ustawie o Policji, Statut związku zarejestrowany w sądzie.

Związkowcy pragną również, aby do art. 108 nowej ustawy wprowadzić bezpośrednio przepisy dotyczące czasu służby policjantów, w tym określające normę czasu służby, ekwiwalent za pracę w nocy i dni świąteczne oraz zasady rozliczania czasu wolnego od służby.

W art. 120 opowiadają się za utrzymaniem obecnego nazewnictwa stopni policyjnych (w projekcie stopnie nadinspektora i generalnego inspektora zamieniono na stopnie generała



► i naczelnego generała Policji), a także wprowadzeniem zapisu umożliwiającego mianowanie w szczególnych przypadkach emeryta Policji na wyższy stopień, ale bez skutków finansowych.

W art. 122 o mianowaniu na stopnie policyjne, związkowcy postulują skreślenie fakultatywnego: „Może być mianowany” i zastąpienie go obligatoryjnym zapisem: „mianuje się” lub „jest mianowany”.

Związkowcy domagają się przywrócenia w projekcie zapisów dotyczących równoważnika za brak i remont mieszkania oraz ekwiwalentu za dojazd z miejscowości pobliskiej. Jest to spowodowane niewiarą, że znajdą się pieniądze (w uzasadnieniu projektu mowa jest o 200 mln zł.) na zwiększenie wysokości ekwiwalentu pieniężnego związanego z realizacją prawa policjantów do mieszkania służbowego, w stosunku do dotychczasowej wysokości pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego.

Związkowcy opowiadają się za zwiększeniem nagród jubileuszowych za wieloletnią służbę. Już po 20 latach nagroda taka powinna wynosić 100 proc. uposażenia i wzrosnąć do 250 proc. po zarówno 35, jak i 40 latach służby.

Proponują też inny, korzystniejszy dla policjanta zapis art. 168: „Policjantowi przysługuje zwrot kosztów poniesionych na ochronę prawną do wysokości określonej w odrębnych przepisach wynagrodzenia jednego adwokata, jeżeli postę-

powanie karne wszczęte przeciwko niemu ma związek z wykonywaniem czynności służbowych”.

Związkowcy bronią również praw nabytych, postulując, by art. 173 projektu ustawy nadać brzmienie obecnie obowiązujące. Pozwoliłoby to na utrzymanie aktualnej wysokości pełnej odprawy dla policjanta w służbie stałej (sześciomiesięczne uposażenie) już po 20 latach służby (w projekcie wydłużono ten okres do lat 25). Również korzystny dla policjanta na niskim stanowisku jest postulat, aby w art. 177 i 178 wprowadzić zasadę naliczania zasiłku pogrzebowego w proporcji do przeciętnego miesięcznego uposażenia (w projekcie pozostaje zapis o uposażeniu należnym na zajmowanym stanowisku).

W rozdziale o odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów związkowcy proponują, aby skreślić zapis pozwalający karać dyscyplinarnie „za zawinione nieprzestrzeganie etyki zawodowej”. W dalszym ciągu przeciwni są, zapisanemu w projekcie nowej ustawy, „podwójnemu” karaniu: ponoszeniu odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej, jeżeli popełnione przewinienie wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa. Domagają się natomiast wpisania prawa obwinionego (art. 213) do „ustanowienia obrońcy, którym może być adwokat, radca prawny lub policjant za jego zgodą” (zapis projektu ogranicza się tylko do obrońcy spośród



policjantów). Proponują również skreślenie zapisu umożliwiającego bieg postępowania dyscyplinarnego w trakcie „zwolnienia obwinionego od zajęć służbowych z powodu choroby”.

Związkowcy uściślają też zapis o składzie komisji, którą wyższy przełożony dyscyplinarny może powołać do zbadania zaskarżonego orzeczenia. Komisja ta powinna składać się z 3 policjantów w służbie stałej, w stopniu co najmniej aspiranta, z których 2 wyznacza wyższy przełożony dyscyplinarny, a jednego właściwy zarząd zakładowej organizacji

związkowej lub zarząd ponadzakładowej organizacji związkowej.

NSZZ Policjantów postuluje ponadto wprowadzenie wewnętrznych sądów dyscyplinarnych lub komisji dyscyplinarnych na wzór Służby Więziennej i administracji rządowej. Uważa też za konieczne wprowadzenie do ustawy przepisów antymobbingowych na wzór kodeksu pracy, a także wprowadzenie renty dla członków rodzin, w sytuacji, gdy policjant zginie lub zaginie podczas służby, niezależnie od wieku wymienionych osób.

Marcel Tabor



• PRZEDSTAWIAMY NOWYCH PRZEWODNICZĄCYCH •

Poznałem go w czasie licznych posiedzeń Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej w 2003 r. Zrobił na mnie wrażenie wyjątkowym jak na działacza związkowego opanowaniem i dającą się wyczuć solidnością. Ucieszyłem się więc, gdy ANDRZEJ TRAWCZYŃSKI objął funkcję przewodniczącego ZW NSZZ Policjantów województwa mazowieckiego z siedzibą w Radomiu.

NOWY



STARY

DZIAŁACZ

– *Jesteś następcą Zbigniewa Dąbrowskiego, jednego z najdłuższych stażem działaczy władz ogólnokrajowych i wojewódzkich Związków?*

– Zbyszek faktycznie był przewodniczącym zarządu wojewódzkiego przez 3 kadencje i członkiem Krajowej Komisji Wykonawczej wybranym jeszcze na I Zjeździe NSZZ Policjantów w październiku 1990 r. w Kiekrzu.

– *To właśnie wasza organizacja wojewódzka zainicjowała tzw. okrągły stół, czyli spotkania przed ostatnią kampanią sprawozdawczo-wyborczą w związku. Jaki był cel tego przedsięwzięcia?*

– Wymyśliliśmy i podjęliśmy tę inicjatywę w Sekretariacie ZW NSZZ P w Radomiu,

a oficjalnie zgłosił ją Zbyszek Dąbrowski. Przyświecała nam idea uporządkowania kampanii, odejścia od dotychczasowych niedobrych doświadczeń związanych m. in. ze zjazdem w Zakopanem w 1999 r., na którym walka o władzę spowodowała nawet żenującą powtórkę głosowania. Chcieliśmy, żeby kampania sprawozdawczo-wyborcza była jawna, aby chętni do objęcia funkcji związkowych, również najwyższych, odpowiednio wcześniej zgłaszali swoje kandydatury i przedstawiali program.

– *Już w kwietniu 2003 r. odbył się pierwszy „okrągły stół” w waszym ośrodku wczasowym w Olszynie koło Białobrzegów. Przyjęta formuła, by mówić o wyborach jeszcze przed wyborami, bardzo podobana się auto-*



• PRZEDSTAWIAMY NOWYCH PRZEWODNICZĄCYCH •



rom „ZPP”. Również w opracowaniu o historii związku zawodowego Policjantów pt. „Niebieski Związek” Sławoj Kopka twierdzi, że to pierwsze spotkanie było ważne, ciekawe i pouczające. Rozmawiano bowiem rzeczowo, konkretnie formułując oczekiwania wobec kandydatów na liderów. A co się stało później?

– Słuszną idea zaczęła, niestety, rozpylać się w miarę zbliżania się daty rozpoczęcia kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Był kolejny „okrągły stół” w Zielonej Górze, na którym Antoni Duda zgłosił chęć kandydowania na szefa związku i trzeci w Ostródzie, półtora miesiąca przed czerwcowym zjazdem w ubiegłym roku. Atmosfera była na nim mniej szczerą, dyskutanci bardziej milczący, aż wreszcie na zjeździe w Popowie okazało się, że istnieją siły odśrodkowe, gotowe nawet do próby sparaliżowania obrad przez zgłaszanie wniosków (np. ten o tajnym głosowaniu

nad absolutorium dla ustępujących władz), co mogło oznaczać chęć „wycięcia” określonych osób.

– A więc wasz słuszny zamiar nie udał się do końca... Powiedz trochę o sobie.

– W związku jestem od 1989 roku...

– Aż trudno w to uwierzyć.

– Pracowałem wówczas w Wydziale Dochodzeniowo-Sledczym Rejonowego

Urzędu Spraw Wewnętrznych w Radomiu. Zakładaliśmy związek jeszcze w warunkach konspiracji. Byłem najpierw przewodniczącym koła w macierzystym wydziale, później członkiem zarządu terenowego, członkiem i skarbnikiem zarządu wojewódzkiego. Przed ostatnimi wyborami sprawowałem funkcję I wiceprzewodniczącego zarządu w województwie mazowieckim, byłem również członkiem Krajowej Komisji Wykonawczej.

– Jesteś więc działaczem o dużym doświadczeniu...

– Myślę, że tym właśnie kierowali się delegaci naszej organizacji wojewódzkiej, którym zawdzięczam wybór.

– Wiem, że wielką troską waszej organizacji związkowej jest ochrona prawna policjantów.

– W Funduszu Ochrony Prawnej umocowany jest stały przedstawiciel zarządu wojewódzkiego. Tych spraw pilnujemy



• PRZEDSTAWIAMY NOWYCH PRZEWODNICZĄCYCH •

NOWY STARY DZIAŁACZ



Nr 19 / 2005

► więc na bieżąco. Konsultujemy się też we wszystkich postępowaniach dyscyplinarnych. Muszę się pochwalić, że nasz fundusz jest chyba najstarszym w kraju, istnieje już od końca pierwszej kadencji władz wojewódzkich związku. Dawniej zbieraliśmy na jego konto składki indywidualnie, dziś – zgodnie z uchwałą – są one ściągane bezpośrednio z listy płac.

– **Mówisz z optymizmem, tak, jakby wasza organizacja nie miała żadnych kłopotów. Czy faktycznie jest bezkonfliktowo?**

– Niestety, problemy nie omijają również naszego województwa. Dotyczą one z reguły konfliktów na styku: komendant powiatowy – zarząd terenowy NSZZ P. Jeszcze za czasów komendanta wojewódzkiego w Radomiu nadinsp. Zdzisława Marcinkowskiego mieliśmy problem w Sokołowie Podlaskim, bardzo długo tliła się trudna sprawa w Ostrołęce, do której włączyła się zarówno prokuratura, jak i Krajowa Komisja Wykonawcza. Obecnie w większości jednostek nie ma konfliktów, a współpraca ze Związkiem jest bardzo dobra.

Uważam, że głównym mankamentem w stosunkach Związku ze stroną służbową jest nie tylko brak wzajemnej współpracy, lecz często również małe zaangażowanie zarządów w działalność statutową. Mała siła przebicia, zwłaszcza że przełożeni dysponują całym zestawem „środków perswazji”, z płacowymi i awansowymi włącznie.

– **A jak układają się wzajemne relacje na szczeblu komendy wojewódzkiej?**

– Nowy mazowiecki komendant wojewódzki Policji insp. Bogdan Klimek na naradzie służbowej poświęcił uwagę m. in. współpracy ze związkami zawodowymi. Rezultatem jest utrwalony już system spotkań bezpośrednich zarządu z kierownictwem. Większość spraw załatwiamy ustnie, a odpowiedzi otrzymujemy na bieżąco. Nie musimy więc, jak zdarza się to nawet naszej centrali, wysyłać korespondencji i potem całe miesiące oczekiwać na jakiś sygnał.

– **Życzę więc, aby tak pozostało nadal.**

Marcel Tabor



Kronika Związkowa

10.03.2005 r. – posiedzenie zespołu Komisji Trójstronnej ds. funduszy strukturalnych pod przewodnictwem Antoniego Dudy

16.03.2005 r. – posiedzenie Prezydium Forum Związków Zawodowych z udziałem Antoniego Dudy

30.03.2005 r. – posiedzenie Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

31.03.2005 r. – spotkanie przedstawicieli Forum Związków Zawodowych z min. Lechem Nikolskim nt. Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007 – 2013; NSZZ P reprezentowali Antoni Duda, Z. Jagiełło, M. Patałas i T. Krzemieński

05.04.2005 r. – udział przedstawicieli NSZZ P (A. Duda, M. Osiejewski, T. Krzemieński) w narodowej mszy przy pl. Piłsudskiego w Warszawie po śmierci papieża Jana Pawła II

06.04.2005 r. – posiedzenie Komisji Legislacyjnej ZG NSZZ P poświęcone wypracowaniu opinii nt. nowego projektu ustawy o Policji

11.04.2005 r. – posiedzenie Prezydium Forum Związków Zawodowych z udziałem Antoniego Dudy

14.04.2005 r. – konferencja nt. współpracy policji polskiej i niemieckiej zorganizowana we Wrocławiu przez niemiecki związek zawodowy policji GdP; NSZZ P reprezentowali T. Krzemieński oraz przedstawiciele ZW we Wrocławiu na czele z Ireną Dykier

15.04., 18.04.2005 r. – obrady Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych z udziałem Antoniego Dudy

25.04.2005 r. – inauguracyjne posiedzenie Kapituły ZG NSZZ P ds. Odznaki Honorowej Związku

26.04.2005 r. – posiedzenie Zarządu Głównego NSZZ Policjantów: przyznanie złotych i Honorowych Odznak NSZZ P; upoważnienie Prezydium ZG do opracowania i przekazywania wniosku do Premiera RP o zagwarantowanie w budżecie państwa na rok 2006 środków na realizację porozumień płacowych pomiędzy Związkiem a Ministrem Spraw Wewnętrznych i Komendantem Głównym Policji

26.04.2005 r. – narada służbowa kierownictwa Policji z udziałem Antoniego Dudy

28.04.2005 r. – spotkanie przedstawicieli central związkowych zrzeszonych w Forum Związków Zawodowych z Pre-

zesem Rady Ministrów Markiem Belką; NSZZ P reprezentowali A. Duda, Z. Jagiełło, J. Śliwiński i T. Krzemieński

28-29.04.2005 r. – obchody XV-lecia utworzenia NSZZ Policjantów w woj. świętokrzyskim; władze ZG reprezentowali A. Duda i A. Chyliński

09.05.2005 r. – posiedzenie Kapituły ZG NSZZ P ds. Odznaki Honorowej Związku

09.05.2005 r. – posiedzenie Prezydium ZG NSZZ P

10.05.2005 r. – posiedzenie Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

11.05.2005 r. – obchody XV-lecia utworzenia NSZZ P w województwie dolnośląskim; władze ZG reprezentował Antoni Duda

18.05.2005 r. – posiedzenie Kapituły ZG NSZZ P ds. Odznaki Honorowej Związku, Prezydium ZG i GKR

19.05.2005 r. – 22.05.2005 r. – obchody XV-lecia NSZZ Policjantów w Komendzie Stołecznej Policji w Warszawie

25.05.2005 r. – nadzwyczajne posiedzenie Prezydium ZG NSZZ P po publikacjach prasowych nt. rzekomych afer w Policji, wypracowanie stanowiska przekazanego prezesowi Rady Ministrów RP

30.05.2005 r. – centralne obchody XV-lecia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w Warszawie

31.05.2005 r. – Prezydium ZG NSZZ P w pełnym składzie uczestniczyło w nadzwyczajnej naradzie kierownictwa służbowego Policji z udziałem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Ryszarda Kalisza poświęconej ostatnim wydarzeniom w naszej formacji

01.06.2005 r. – 02.06.2005 r. – Antoni Duda wziął udział w konferencji „Solidarność w rozszerzonej Europie” zorganizowanej w Brukseli przez CEZI – Unię Niezależnych Związków Zawodowych reprezentujących służby publiczne

02.06.2005 r. – przedstawiciele ZG NSZZ Policjantów w osobach Antoniego Dudy, T. Krzemieńskiego, M. Osiejewskiego, J. Hołowni, A. Szarego, R. Wierzbickiego i L. Dutkiewicza uczestniczyli w telewizyjnej „Debacie” Kamila Durczoka poświęconej sytuacji w Policji w świetle najnowszych wydarzeń (artykuł s. 24)

06.06.2005 r. – 19.06.2005 r. – obchody XV-lecia NSZZ Policjantów w woj. warmińsko – mazurskim, wielkopolskim, kujawsko – pomorskim, śląskim i mazowieckim

07.06.2005 r. – posiedzenie Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Związków Zawodowych Służb Mundurowych MSWiA poświęcone podwyżkom wynagrodzeń pracowników cywilnych



HOPPE we Wrocławiu



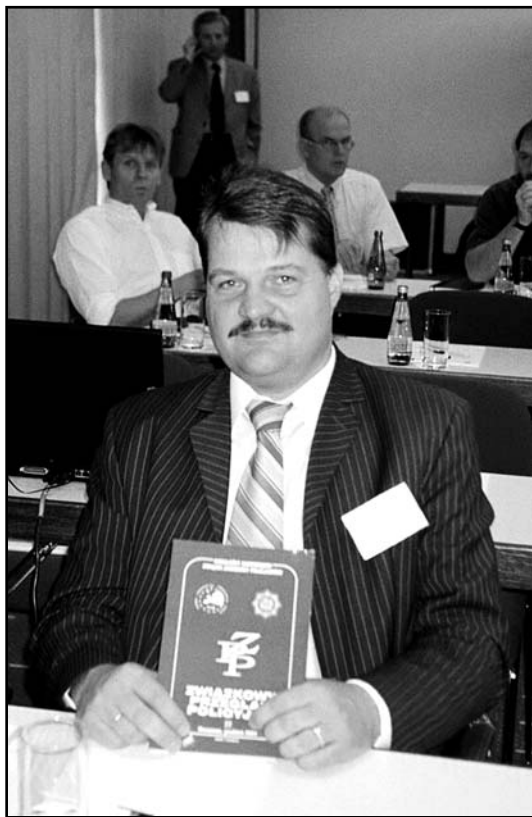
Christiana Hoppe, o którym pisaliśmy w poprzednich numerach ZPP, tym razem spotkaliśmy we Wrocławiu. Uczestniczył w zorganizowanej tam w kwietniu przez niemiecki związek zawodowy policji (GdP) konferencji poświęconej współpracy policji polskiej i niemieckiej. Konferencja stanowiła część tzw. „wycieczki prasowej”, gdyż

GdP zaprosił około czterdziestu dziennikarzy, którzy podróżowali wspólnie z jego władzami z Berlina do Frankfurtu, a następnie do Wrocławia (mowa o dziennikarzach niemieckich). Zaproszenie skierowano również do strony polskiej, łącznie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, którego przedstawiciele nie uczestniczyli jednak w obradach (ani też nie odpowiedzieli na zaproszenie!). Polską policję reprezentowali komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu insp. Andrzej Matejuk oraz podinsp. Robert Grochal z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP; przedstawicielami funkcjonujących w naszej Policji związków zawodowych byli przewodniczący KKW NSZZ Pracowników Policji Michał Ćwieka, członkowie ZW we Wrocławiu na czele z przewodniczącą Ireną Dykier oraz niżej podpisany.

Otwierający konferencję konsul generalny RFN we Wrocławiu wyraził nadzieję, że może ona wpłynąć na zmianę negatywnego obrazu Polski w niemieckich mediach. O tym, jak dużą wagę kierownictwo polskiej Policji przykładą do współpracy z Niemcami, zapewniali wymienieni już jej przedstawiciele. Po obszernej prezentacji dokonanej przez komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, dziennikarze niemieccy zwrócili się do niego z pytaniami o „wyposażenie finansowe i materiałowe” polskich policjantów. W odpowiedzi insp. Matejuk stwierdził, że budżet nie jest na miarę oczekiwań, ale na szczęście nie jest zmniejszany, a sytuacja finansowa polskiej Policji jest

pochodną ogólnej sytuacji finansowej w kraju. Jeśli chodzi o zarobki, „tubą” są związki zawodowe, które głośno mówią o trudnej sytuacji materialnej policjantów. Podczas oficjalnych spotkań nie narzeka się jednak na ten temat, bo – zdaniem komendanta Matejuka – „nie o to chodzi”. W sprawie tej również zabrałem głos, informując przedstawicieli niemieckich związków zawodowych i mediów o wysokości zarobków polskich policjantów i skali niedawnych podwyżek płac (w przeliczeniu na euro), a także o protestach, które wymusiły podwyżki. Dane te wzbudziły duże zainteresowanie; nawiązując do nich później przewodniczący GdP Konrad Freiberg poinformował, że w Niemczech zarobki są zróżnicowane w poszczególnych landach, generalnie jednak są 4 – 5-krotnie wyższe niż w Polsce. Obecny na konferencji przewodniczący Europejskiej Konfederacji Policji Eurocop Heinz Kiefer określił w kuluarach zarobki polskich policjantów jako „żenująco niskie”. Problemem w Niemczech jest za to stałe zmniejszanie liczby policjantów, na których nakładane są coraz to nowe zadania.

Christian Hoppe, który w swojej wypowiedzi nawiązał do publikacji w ZPP, przypomniał, że był w Polsce przez 2,5 roku jako ekspert Unii Europejskiej. Fakt obecnej przynależności Polski do UE ma wpływ na współpracę polsko – niemiecką. W zakresie działań operacyjnych współpraca ta jest – jego zdaniem – wzorem w Europie, a reprezentowany przez niego Federalny Urząd Kryminalny (BKA) z żadnym innym krajem UE nie ma tak dobrej współpracy, jak właśnie z Polską. Problemami, na które zwrócił uwagę w wystąpieniu, są pokrywanie się w naszym kraju kompetencji ABW i Policji,





► a także wymiana informacji, gdyż w Polsce – w odróżnieniu od Niemiec – można prowadzić czynności operacyjne przed wszczęciem postępowania. Jakiegokolwiek istniejące jeszcze obecnie obawy lub uprzedzenia czy to po stronie polskiej,

czy to po stronie niemieckiej są nieuzasadnione.

Hoppe, który znów okazał się dobrym ambasadorem sprawy polskiej w zjednoczonej Europie, wygłaszał swoje wystąpienie z dwoma (17 i 18) numerami naszego ZPP w ręku. Niemcy, których znakomitą organizację i merytoryczne przygotowanie miałem okazję podziwiać po raz kolejny, są dla Polski ważnym partnerem, i to z wielu powodów. Bardzo aktywni w organizacjach międzynarodowych, mają istotny wpływ na postrzeganie Polski i Polaków (w tym Policji i policjantów) przez europejską opinię publiczną. Tym bardziej dziwi zatem wzmiankowany już brak zainteresowania konferencją ze strony MSWiA (KGP też się zresztą nie popisała). Czy ktoś to wyjaśni?

TOMASZ KRZEMIŃSKI
zdj. autor



Zawirowania

Jeden z moich ulubionych artystów kabaretowych mawiał, że jak nakłada czapkę od munduru, to od razu odczuwa ucisk i mózg mu się kurczy. Po raz kolejny przekonałem się, że pokłady głupoty są nieograniczone.

Policja w całym kraju działa w oparciu o takie same przepisy i teoretycznie w każdej jednostce powinno być tak samo. Wielokrotnie przekonałem się, że to tylko teoria, a zdolności interpreterów prawa są zdumiewające. Im prostsze zagadnienie, tym więcej pomysłów na skomplikowanie sprawy. Od wielu lat nadzoruję czynności sprawdzające w sprawach o wykroczenia i sporządzanie wniosków o ukaranie do sądu grodzkiego, kiedyś do kolegium. W skali roku przez moje ręce przechodzi do półtora tysiąca takich spraw i nigdy nie zdarzyło mi się uzyskać wyższego wskaźnika uniewinnień niż 0,5 proc. Kiedy dowiedziałem się, jak są prowadzone czynności sprawdzające w nieodległej jednostce, odkryłem ze zdumieniem, że tam nie potrafiłbym sporządzić prostego wniosku o ukaranie.

„Bo u nas postępowanie o wykroczenie musi być w obwolutie, no i spis akt elegancko trzeba zrobić i jeszcze akta kontrolne. Przy przesłuchaniu sprawcy wykroczenia trzeba przepisać całe pouczenie do protokołu. No i najważniejsze, te kółeczka w obwolutie nie mogą się



oderwać przy wkładaniu wąsów.“

Mało nie spadłem z krzesła po wysłuchaniu tych słów policjanta z nieodległej komendy. A po co przepisywanie te pouczenia, jeśli i tak sprawca wykroczenia dostaje jeden egzemplarz do ręki a drugi z jego podpisem zostaje w materiałach sprawy? Po co zakładać obwolutę, jeśli sąd i tak włoży materiały do swojej, a w

szą wyrzuci? Jaki przepis nakazuje prowadzenie akt kontrolnych w czynnościach sprawdzających w sprawie o wykroczenie?

„No, wie pan, naczelnik nasz kazał“.

Spojrzałem w analizę pracy policjantów patrolowo-interwencyjnych w województwie. No tak, u nich przeciętny patrolowiec przez cały rok sporządza tyle wniosków o ukaranie, co u nas przez miesiąc. Gdybyśmy się tak guzdrali, to zabrakło by nam papieru na akta kontrolne i ksero rozleciałoby się już całkiem. Ale jak zrobić, żeby te cholerne kółeczka nie wypadły?

PS. Nie podaję o jaką jednostkę chodzi z liłości. Oj, chłopcy, zdejmijcie czasem czapki!

WIR



Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Kielcach, w marcu odbyło się spotkanie poświęcone sytuacji w służbie zdrowia oraz świadczeniom emerytalno – rentowym. Termin i problematyka spotkania wynikły z dyskusji prowadzonych w środowiskach policyjnych emerytów i rencistów, licznie reprezentowanych w byłej sali kinowej przylegającej do budynku Komendy Wojewódzkiej Policji. Dopisali goście, wśród których nie zabrakło parlamentarzystów regionu świętokrzyskiego, obecni byli również dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego MSWiA w Warszawie Ryszard Miciński oraz dyrektor ZOZ MSWiA w Kielcach i zastępca dyrektora Świętokrzyskiego Oddziału NFZ ds. służb mundurowych. Dyskusję kierował Józef Libuda – wiceprzewodniczący ZW oraz przewodniczący Zarządu Terenowego NSZZ P Emerytów i Rencistów w Kielcach.



SPOTKANIE

Poruszana problematyka z oczywistych względów wywoływała dużo emocji, a pytania – pomimo starannego przygotowania organizatorów, którzy przygotowali na piśmie cały zestaw tematów – dotyczyły zarówno spraw istotnych dla całego środowiska, jak i kwestii bardzo szczegółowych ('Kto wreszcie wyleczy moją nogę?'). Części pytań wydawał się nie rozumieć dyrektor ZOZ MSWiA Marian Detka, który np. nie potrafił wyjaśnić, czyją własnością jest znajdujący się w tym ZOZ mammograf albo też, dlaczego po godzinie 13⁰⁰ możliwe jest płatne wykonanie badań niewykonalnych bezpłatnie przed 13⁰⁰. Parlamentarzyści, pomimo składanych deklaracji o całkowicie niepolitycznym charakterze swoich wystąpień, sprawiali chwilami wrażenie, iż już rozpoczęli kampanię wyborczą. Poseł Józef Szczepańczyk (członek sejmowej komisji zdrowia) stwierdził zatem, że „więcej (obciążeń) na ludzi nie da się już przerzucić” i że po wyborach powinien zostać podpisany pakt dla zdrowia. Poseł Małgorzata Winiarczyk – Kosakowska (członek sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych) ubolewała z kolei nad pychą, kunktatorstwem i układami



w życiu publicznym oraz nad tym, że popełniliśmy (my, lewica) bardzo dużo błędów i nie rozwiązaliśmy (także my, lewica) żadnego problemu. Oby następny parlament był lepszy – wołała – gdyż Polska i Polacy na to zasługują. Przypomniła jednak, iż to dzięki komisji administracji i spraw wewnętrznych udało się wrócić do systemu zaopatrzeniowego oraz wyjaśnić sprawę kapitału początkowego. Praca funkcjonariusza Policji – stwierdziła pani poseł – to praca szczególna, 24 godziny na dobę i na rozkaz.



W KIELCACH

Dyrektor ZER MSWiA w obszernej wypowiedzi przypomniał, że w listopadzie 2004 r. minęło już 10 lat istnienia kierowanego przez niego zakładu, obsługującego 165.000 świadczeniobiorców. 0,5 % planowanych środków na emerytury i renty stanowiące fundusz socjalny to i dużo, i mało. Waloryzacja świadczeń emerytalno – rentowych w roku 2006 nastąpi według dwóch różnych wskaźników: ok. 7 % dla odchodzących ze służby w roku 2005 i ok. 3 % dla osób, które odejdą ze służby w roku przyszłym. W zakresie zasiłków pogrzebowych, o które padło pytanie z sali (chodziło o nieterminowe przekazywanie środków), zdaniem dyrektora rozwiązania są komfortowe, umożliwiając załatwienie sprawy nawet w danym dniu. Odnosząc się do kwestii możliwości awansu w stopniu osób w stanie spoczynku, dyrektor potwierdził zamiar realizacji tego zamierzenia, informując o niedawnym ponownym zgłoszeniu go ówczesnemu wiceministrowi Andrzejowi Brachmańskiemu, który podobno zaakceptował pomysł i wydał stosowne polecenia Departamentowi Prawnemu MSWiA. Zapytany z kolei o możliwość powrotu do stopni wojskowych w Policji, uzależnił zmianę w tym zakresie od opinii

środowiska, przypominając, że obecnie obowiązujące stopnie stanowią nawiązanie do Policji Państwowej. (W sprawie tej również zabrałem głos, informując, iż oficjalne stanowisko NSZZ



P jest przeciwnie przywróceniu w Policji stopni wojskowych, z generałami włącznie.) Pytanie o możliwość potrącania przez ZER składki ubezpieczeniowej z emerytury lub renty w przypadku kontynuacji ubezpieczenia grupowego nie doczekało się jasnej odpowiedzi. (Kuluarowo dyrektor stwierdził, że jeśli NSZZ Policjantów załatwi mu dodatkowych 30 etatów, to czemu nie? Tymczasem zgodnie z ustawą budżetową w roku 2005 ZER MSWiA



► dysponuje 342 etatami pracowników oraz 66 etatami funkcjonariuszy).

Dramatycznie zabrzmiała wypowiedź wiceprzewodniczącej ZW Marii Kiezy, która poinformowała zebranych o sytuacji w szpitalu specjalistycznym MSWiA w Otwocku, gdzie – według niej – tylko 20 % pacjentów stanowią policjanci, ponadto, co jest podstawowym problemem, funkcjonariusze ci przebywają wspólnie z osobami osadzonymi i wyrokowanymi poddawanych terapii. Sprawa ta wymaga niewątpliwie, aby bacznie jej się przyjrzeć i zmienić istniejący stan rzeczy.

Kieleckie spotkanie stanowi kolejny dowód na to, iż o ważnych kwestiach dotyczących całego środowiska policyjnego można rozmawiać wszędzie i niejednokrotnie z lepszym skutkiem niż w stolicy. Docenienia wymaga trud organizatorów. Włożyli oni wiele wysiłku w rzetelne przygotowanie spotkania i zaprosili osoby, które z racji zajmowanych funkcji powinny być dobrze zorientowane w omawianej problematyce. Inna rzecz, że nie wszystkie z tych osób były należycie przygotowane do udzielenia odpowiedzi na zadawane pytania. Ale to już całkiem inna sprawa.

Tomasz Krzemieński

zdj. M. Osiejewski

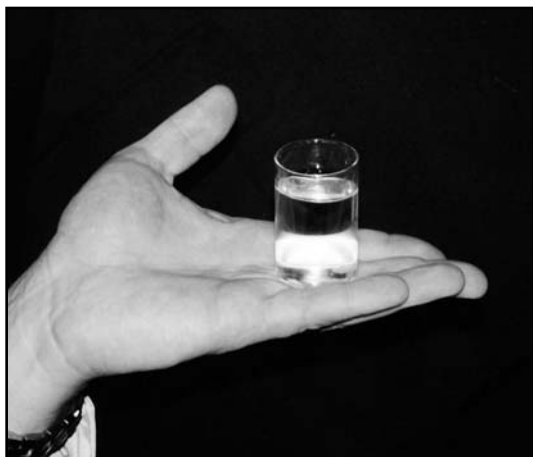
W mediach coraz częściej pojawiają się informacje o policjantach, którzy w stanie nietrzeźwym spowodowali wypadki samochodowe, wykonywali obowiązki służbowe lub zostali przyłapani na spożywaniu alkoholu w miejscu pracy.

Nadużywanie alkoholu przez policjantów nie jest już dla nikogo tajemnicą. Wbrew pozorom nie jest to zjawisko nowe i na pewno dobrze, że coraz częściej się o nim mówi. Był to temat wstydlivy, skrętnie omijany przez przełożonych, który wychodził na światło dzienne dopiero wtedy, gdy zaistniało wydarzenie nadzwyczajne z udziałem nietrzeźwego funkcjonariusza.

Ukrywanie problemu nie tylko nie sprzyjało jego rozwiązaniu, ale tak naprawdę odbierane było przez policjantów jako ciche przyzwolenie na picie w służbie. Dopiero od niedawna mówi się otwarcie o tym, że policjanci piją, a alkoholizm w naszym środowisku nie jest sprawą marginalną.

Praca w warunkach uciążliwych, w sytuacjach zagrożenia życia, nienormowany czas służby, niskie zarobki – wszystko to przekłada się na napięcie wewnętrzne i stres, który często rozładowywany jest alkoholem. Nasuwa się pytanie, dlaczego niektórzy wykonujący tę trudną służbę nie posiadają umiejętności wyrażania i odreagowywania w sposób naturalny, bez pomocy chemii (czytaj alkoholu)?

W KWP w Kielcach, z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego NSZZ P, pod patronatem komendanta wojewódzkiego, przy niewielkich środkach finansowych od października 2003 r. powstał program mający na celu pomoc osobom uzależnionym od alkoholu. W jego realizacji biorą udział psychologowie z KWP, osoba zajmująca się medycyną



WSTYDLIWI PROBLEM

pracy i profesjonalni terapeuci specjalizujący się w leczeniu uzależnień. We wszystkich jednostkach terenowych przeprowadzono cykl szkoleń i seminariów poświęconych tematyce zapobiegania, rozpoznawania i leczenia choroby alkoholowej.

W ramach tego programu ZW NSZZ P wspólnie z komendantem wojewódzkim Policji w Kielcach zorganizował w komendzie grupę wsparcia dla policjantów uzależnionych od alkoholu, mającą na celu pomoc funkcjonariuszom, którzy ukończyli terapię i powrócili do służby. W cotygodniowych spotkaniach, które odbywają się w pomieszczeniach zarządu wojewódzkiego, uczestniczy obecnie kilkanaście osób oraz terapeuta- specjalista w dziedzinie uzależnień.

Działania te przynoszą wymierne efekty i są zauważane nie tylko w naszym środowisku. Najważniejsze jest jednak to, że koledzy funkcjonariusze dotknięci chorobą alkoholową nie są pozostawieni sami sobie i spychani na mar-

gines, że otrzymują wsparcie ze strony przełożonych i związku zawodowego, który powstał przecież po to, by służyć policjantom.

Swoją artykuł chcę zakończyć „Mottem”:

Najlepszym lekarstwem dla człowieka jest drugi człowiek

Przychodzisz tutaj bo potrzebujesz wsparcia, zrozumienia- bliskości

Udręczony kłamstwem szukasz prawdy o sobie

Nie jesteś osamotniony, nikt z nas nie jest „Samotną wyspą”

Bądź uważny

Obok Ciebie jest człowiek, który czuje podobnie jak Ty

Możesz być dla Niego lekarstwem jak on dla Ciebie.

Maria Kieza



Bądź honorowym krwiodawcą



Chłopiec z zabawkami

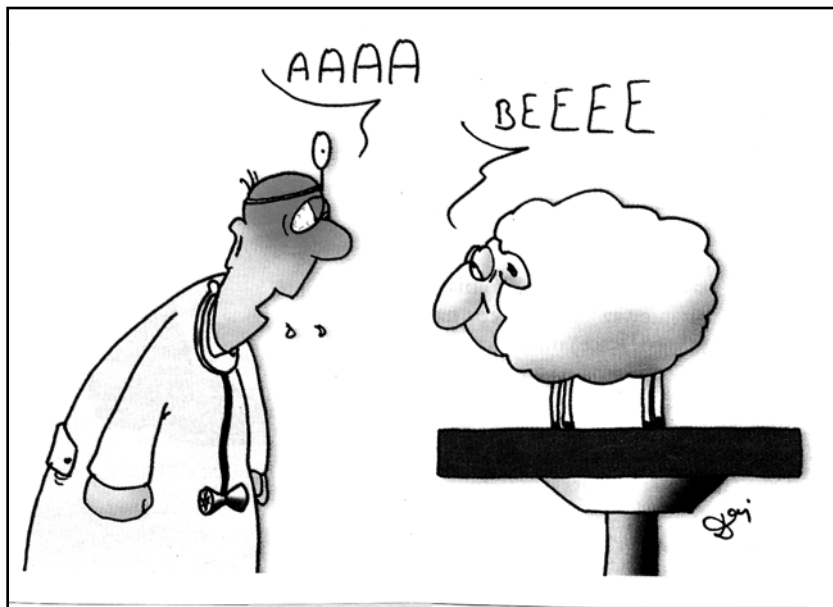
Tego jeszcze nie było! Emerytowany komendant wojewódzkiej Policji w Częstochowie, a później w Katowicach nadinsp. w st. spocz. Mieczysław Kluk został aresztowany pod zarzutem korupcji, ujawnienia tajemnicy państwowej i – dodatkowo – zmuszania funkcjonariuszy do zaniechania czynności służbowych. Pierwsze zarzuty związane są z prawdopodobnym udziałem generała w aferze paliwowej, która przerwała jego karierę policyjną. Ostatni – z zachowaniem się policyjnego emeryta w trakcie zatrzymywania przez ABW. Pijany Kluk wyciągnął bowiem i usiłował przeładować pistolet. Nawet w kajdankach stawiał opór. Już bez satysfakcji przy-

z Opozycji Szwejka

pominam, że śląski komendant procesował się z policyjnymi związkowcami. Wtedy również bez powodzenia. I po co ci to było, chłopcze? (kluk to po czesku chłopiec). Okazało się, że Kluk, (w krakowskim areszcie dokonał samouszkodzenia), w ubiegłym roku tworzył notatki, które – w jego przekonaniu – mają być skutecznym alibi. Zapiski te kończy rozważaniami, dlaczego o swej tajnej (zleconej przez samego Papatę!) misji w kręgu bossów mafii paliwowej nie informował Komendy Głównej Policji. Znałem tę instytucję i nie widziałem sensu – pisze rozbrajająco. Chyba faktycznie szczerze. Może z sensem?

Ani be, ani me, ani kukuryku?

Nie zmieniły się ponadczasowe zasady awansów w dyplomaty. Niedawno wyszło na jaw, że oficerem łącznikowym polskiej Policji na Słowacji został odsunięty od władzy w wyniku poszumu prasowego (samochody prosto od Kulczyka) zastępca komendanta głównego Policji ds. logistyki Zbigniew Chwaliński. Nowy dyplomata jest wprawdzie policjantem w stanie spoczynku, ale nie oznacza to, że nie może pełnić szaczonego urzędu oficera łącznikowego.



nia, że oto po latach pojawiła się szansa na uzyskanie śladów, które doprowadzą do ustalenia i nawet – udowodnienia winy sprawcom. Policjanci, którzy przy sprawie pracowali oraz eksperci kryminalistyki nie podzielają jednak urzędowego opty-

wego. Nie przeszkadza mu w tym bynajmniej brak praktyki w liniowych służbach policyjnych. I jeszcze jedno: nadinsp. w st. spocz. Zbigniew Chwaliński nie zna języka słowackiego, a i z angielskim podobno nie było mu po drodze. Nic to, że – mówiąc słowami Lecha Wałęsy – ani be, ani me, ani kukuryku. W końcu w awansach w dyplomacji znajomość języków jest chyba bez znaczenia (tak przynajmniej skomentował sprawę rzecznik ministra SWiA)...

Para w gwizdek

Z prawdziwą taką nieśmiałością próbuję wychwycić prawdziwy sens konferencji prasowej na szczęblu ministra SWiA oraz komendanta głównego Policji w sprawie zabójstwa Alicji i Piotra Jaroszewiczów. Obydwaj notable dawali wyraźnie do zrozumie-

mizmu. Również red. Stanisław Podeński nie jest dobrej myśli. Ze skąpych informacji i komentarzy oficjalnych sądzić można, że w kręgu zabójców pozostają nadal dawni podejrzani, oskarżeni, uniewinnieni – stwierdza dziennikarz. I przypomina poniekąd, że w świetle obowiązującego prawa winowajca już raz prawomocnie uniewinniony, ponownie przed sąd stawiany być nie może (art. 540 i następne kodeksu karnego). Sąd bowiem może wznowić sprawę w każdym czasie, ale tylko wtedy, gdy leży to... w interesie niesłusznie skazanego.

Szofer jak mafioso

Po meczu piłkarskim Polska-Anglia we wrześniu ub. r. w Chorzowie policjanci, którzy zabezpieczali imprezę, skarżyli się, że brakuje im





z **O**pozycji Szwejka

SWiA. Nie kochający biur ówczesny sekretarz stanu Andrzej Brachmański odważył się bowiem zbesztać publicznie nadinsp. Adama Rapackiego. W tej sprawie nie było jednak konsekwencji dyscyplinarnych. Brachmański zrobił bowiem dobrą minę do zupełnie złej gry, twierdząc, że większość policjantów przyjęła jego wystąpienie ze szczerą aprobatą.

Cud w policyjnym magazynie

Zadufany w sobie CBŚ strzelił jednak gola do własnej bramki. Z magazynu superpolicji w Łodzi wyparowała kokaina, która była dowodem w śledztwie prowadzonym przeciwko dilerom narkotykowym. W czasie komisijnego niszczenia niepotrzebnego już dowodu policjanci zwrócili uwagę, że proszek nie wchodzi w reakcję ze specjalnym odczynnikiem. Istnieje podejrzenie, że narkotyki wyprawiano z magazynu już od dłuższego czasu. Minister SWiA nakazał komendantowi głównemu Policji rozwiązanie zarządów CBŚ w Łodzi i Poznaniu (tutaj z kolei był wyciek tajnych dokumentów) i weryfikację funkcjonariuszy w całym kraju.

Super służba chyba jednak robi bokami, gdyż popełnia inne, drob-

▶ radiowozów (podaję za „Motorem”). Tymczasem śląski komendant wojewódzki, pan generał K. Szwajcowski podjechał nowym oplem vectrą wartym grubo ponad 100 tys. zł.

Funkcjonariuszy oburzył jednak chyba bardziej wygląd kierowcy pryncypała, który ilością złota, jakie miał na szyi, bardziej przypominał gangstera z Pruszkowa niż policyjnego szofera. Czyżby sprawdzało się porzekadło: z kim przestajesz, tym się stajesz?

Wytupany

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego na spotkaniu z okazji 5-lecia swego istnienia wytupali i wygwizdali udzielającego reprimendy ich byłemu szefowi wiceministra



niejsze, lecz kardynalne błędy. Pokazywano mi niedawno wezwanie osoby w charakterze świadka, wystawione przez jeden z zarządów CBS. Brakowało w nim „tylko” i „jedynie” powiadomienia o dacie i godzinie wyznaczonego przesłuchania...

W resortowym szpitalu

Do niecodziennego zdarzenia doszło w Centralnym Szpitalu MSWiA w Warszawie. Dziewiętnastolatek, który skradł saszetkę z gabinetu lekarskiego odkrył w niej ku swemu zaskoczeniu... czeską cezetkę z amunicją. Uciekającego z pistoletem w dłoni złodzieja powalił na szczęście i zatrzymał wysportowany sanitariusz.

Okazało się, że chłopak miał liczne towarzystwo. Po zatrzymaniu szóstki pomocników, ósmego delikwenta policja odnalazła ukrytego w szafie w jednym ze szpitalnych gabinetów.

Była to więc zorganizowana grupa, ale właściciel broni – lekarz, niestety, d...

Długie uszy

Amerykanie podejmują desperackie kroki w zwalczaniu terroryzmu. Krwawa jatka w szkole w indiańskim rezerwacie skłoniła ich do sięgnięcia po wysoce kontrowersyjny oręż prewencyjny: dzieci zachęca się do składania dobrze płatnych donosów na rówieśników. Nie jest to jednak inicja-

tywa odosobniona. Z usług opłacanych podsłuchiowaczy i podglądaczy kolegów, współpracowników i nawet członków rodzin korzystają także dyrekcje firm, prokuratury, a głównie największa amerykańska świętość administracyjna: federalny urząd skarbowy. I kto tu mówi, że stał hartowała się tylko za naszą wschodnią granicą?

Niemcy tylko marzą

W kontekście wymienionych wyżej osiągnięć zastanawiająca jest informacja „Frankfurter Rundschau”, z której wynika, że polscy policjanci mają uprawnienia i sprzęt, o jakim marzą tylko ich niemieccy koledzy. W RFN nie można bowiem prowadzić inwigilacji za pomocą kamer, a niemieccy funkcjonariusze dopiero w 2010 roku otrzymają system monitoringu legitymowanych i zatrzymanych, który podobno już funkcjonuje... w Polsce.

Szczotka do toalety

Czyżby w tej samej Polsce, gdzie w budynku KGP przy ul. Puławskiej w jednej z męskich toalet nieszczęsne panie sprząające wywiesiły następujący komunikat: Panowie, dbajcie o czystość. Szczotka do toalety jest w zasięgu ręki, a jej używanie nikogo jeszcze nie zhańbiło. (?)

Marcet



Członkowie Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego na konferencji prasowej w 2004 r.

Podwyżka dla pracowników

Z inicjatywy przewodniczącego Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej Antoniego Dudy w czerwcu br. odbyło się spotkanie członków MKP reprezentujących KKW NSZZ Pracowników Policji (Michał Ćwieka), Zarząd Krajowy Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych MSWiA (Krzysztof Kośła) oraz Krajową Komisję Związku Zawodowego Pracowników Policji (Czesław Szewczyk) z zastępcą dyrektora Departamentu Finansów MSWiA Zbigniewem Świrczem, pełnomocnikiem ministra SWiA ds. związków zawodowych Jerzym Gołębiowskim, dyrektorem Biura Finansów KGP insp. Zygmuntem Fidosem i pełnomocnikiem komendanta głównego Policji ds. związków zawodowych mł. insp. Janem Gaładykiem.

W wyniku rozmów uzgodniono stanowisko co do podziału podwyżki płac dla

pracowników planowanej od 1 lipca 2005 r. w średniej wysokości 70 zł brutto miesięcznie.

W wyniku zawartego porozumienia wzrost płac obejmie wszystkich pracowników Policji zatrudnionych w dniu 31 grudnia 2004 r. Każdy z nich otrzyma obligatoryjnie podwyżkę nie mniejszą niż 50 zł brutto. Komendanci wojewódzcy i komendanci szkół Policji uzgodnią z organizacjami związkowymi zasady podziału pozostałych środków.

Przyjęta wersja porozumienia powinna zadowolić „starych” pracowników Policji, którzy doświadczają od lat dyskryminującej praktyki premiowania płacowego nowo zatrudnionych, kosztem długoletnich pracowników. Porozumienie nie pozwala bowiem na tworzenie nowych etatów ani na podwyżkę płac osób z kilkumiesięcznym stażem pracy.

MAT



Śladem naszych artykułów...

„ŚLIWKA” raz jeszcze

Po ukazaniu się w „ZPP” nr 18 artykułu pt. „Śliwka w kwiecie wieku” do redakcji nadeszło pismo rzecznika prasowego komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie nadkom. Janusza Wójtowicza:

W nawiązaniu do artykułu „Śliwka w kwiecie wieku” autorstwa Stawoja Kopki informuję:

1. Pan podinsp. Janusz Śliwiński wrócił po prawie 6 latach delegowania na poprzednie stanowisko służbowe, tj. zastępcy naczelnika Wydziału Łączności i mógł dalej pełnić służbę a być może awansować.
2. Komendant wojewódzkiej Policji w Lublinie nie dzieli ludzi na tych z matecznika i np. z Białej Podlaskiej, choćby z tego powodu, że sam nie jest z matecznika.
3. Pożegnanie, o którym mówi autor artykułu miało charakter prywatno-związkowy. Natomiast w dniu 8 lutego w trakcie narady rocznej Pan Janusz Śliwiński został pożegnany w sposób uroczysty w obecności wszystkich komendantów miejskich i powiatowych oraz naczelników wydziałów, a osobiście podziękował mu zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Henryk Tokarski, wojewoda lubelski – Andrzej Kurowski, wicemarszałek województwa lubelskiego – Piotr Włoch, szef Prokuratury Apelacyjnej – Grzegorz Janicki i komendant



wojewódzkiej Policji – nadinsp. Marek Hebda. Ponadto w trakcie tej uroczystości nadinsp. Henryk Tokarski wręczył mu akt nominacji na stopień młodszego inspektora, który w trybie wyjątkowym, na wniosek komendanta wojewódzkiego nadał minister spraw wewnętrznych i administracji.

4. Wracając do spotkania pożegnalnego, o którym mówi autor, komendant wojewódzki był zaproszony – nie mógł jednak w nim uczestniczyć z uwagi na pobyt na kursie w Akademii Obrony Narodowej.



Śladem naszych artykułów...



Do tekstu dołączono kopie zdjęć na których Janusz Śliwiński faktycznie nosi już epolety młodsze-go inspektora.

Od tej uroczystości upłynęło już trochę wody zarówno w Bystrzycy, jak i w Wiśle. Nad-insp. Tokarski odszedł na zasłużoną emeryturę, a komendant wojewódzkiej Policji z Lublina awansował na zastępcę komendanta głównego (gratulujemy!).

Co do samego „Śliwki”, to podtrzymujemy, że odejście ze służby oficera lekko

po pięćdziesiątce (przypomnę, że w wojsku oficerowie starsi mogą służyć do 57 roku życia) jest jednak marnotrawstwem „żywego” materiału. Dla porównania, z KGP odszedł 2 lata temu najstarszy policjant Rzeczypospolitej, któremu blisko było do okrągłej... 75 rocznicy urodzin (w wojsku nie do pomyślenia, nawet generałowie kończą służbę w dniu odbywania sześćdziesiątki)...

Janusz Śliwiński w zamieszczonym przez nas wywiadzie powiedział bardzo szczerze: *Niektórzy (chodzi o działaczy związkowych – red.) się odnajdują na powrót w zawodzie, często kosztem degradacji*





służbowej, inni, przepraszam, czepiają się klamki, przyjmują każde warunki, byle tylko trwać. Ja ich nie potępiam, ale źle to wpływa na stosunki służbowe. Ja tak nie potrafię i nie chcę.

I o to właśnie chodzi.

Redakcja

Dom spokojnej starości

Bardzo emocjonalnie zareagował na tekst pod wyżej wymienionym tytułem ('ZPP' nr 18 w rubryce 'Uwagi, opinie, komentarze') Hieronim Pakulski, założyciel i prezes Stowarzyszenia 'Rodzina Policyjna'. Uważa on, zupełnie niesłusznie, że autorowi tekstu chodziło o wykpienie 'starszych panów', którzy przyczynili się do powołania tego stowarzyszenia.

Pod słowem honoru zapewniamy więc, że nie takie kierowały nami intencje. Nie chodziło nam o to, by ośmieszyć wszystkich tych, po siedemdziesiątce, którzy pojawili się w środowisku policyjnym nie

z własnej woli, tylko na prośbę byłego komendanta głównego Policji gen. Papąły, który zwrócił się do nas, aby w środowisku policyjnym zorganizować takie struktury społeczne, pozarządowe, jakie wzorem innych państw cywilizowanych będą uzupełniać działania na rzecz i dla dobra środowiska. Generał Papąła wiedział, że ludzie do których się zwraca – a są to synowie przedwojennych Polskich Policjantów zamordowanych na Wschodzie – nie są ludźmi z żadnych układów.

Prezes „Rodziny Policyjnej” informuje też, że struktury stowarzyszenia nie otrzymują od resortu i kierownictwa Policji złamanego grosza ani nawet należytego poparcia.

I to błąd. Bo kierownictwa obydwu instytucji nie są bynajmniej biedne, skoro stać je na zatrudnianie na wysokich etatach korpusu służby cywilnej steranych służbą, a czasem nawet wiekiem, lecz wciąż niezastąpionych na nowych funkcjach, dawnych „wysokich” mundurowych...

Redakcja



Spoglądanie



zezem

Niemal 28 lat spędziłem w służbach mundurowych i z czasem coraz bardziej się upewniłem, że służą tam najbardziej bojowi osobnicy. Bojowi jednak w tym sensie, jaki nadał pewnemu wojskowemu generałowi nieodżałowany Stefan Kisielewski. Przmiotnik ten wyprowadził bowiem by-

głym i trudnym rynku czytelniczym. Nie będę więc wytykał błędów, choć warto może wspomnieć, że w jednym z pierwszych artykułów wskrzesza nieistniejącą już od dawna Prokuraturę Generalną (nie jest to zresztą wyłączna wina dziennikarza, bo z tekstu wynika, że wątpliwości co do istnienia tego tworu ma

BOJOWY

najmniej nie od „boju”, ale od „bania się”, od roztrzęsionych portek.

Mówiłem o tym publicznie wtedy i powtarzam to dziś z pozycji emeryta: we wszystkich służbach mundurowych, w których najprawdopodobniej służy większy niż gdzie indziej procent ludzi odważnych osobiście, gotowych twarzą w twarz stanąć z przeciwnikiem, przeciwstawić się groźnemu przestępcy, niższy jest wskaźnik tzw. odwagi cywilnej. A więc odwagi wypowiedzenia własnego zdania, obrony swych poglądów.

Nowy miesięcznik KGP „Policja 997” wpisuje się śmiało i zaborczo w pustkę, która powstała po świadomym doprowadzeniu do upadku tygodnika „Gazeta Policyjna”. Jako stary dziennikarz policyjny życzę mu sukcesów na niezwykle dziś

również udzielającą wypowiedzi wysokiej rangi funkcjonariuszka KGP), nie będę wybrzydział, że za dużo tu mdłych oraz publicznie już zużytych telewizyjnych buziek pozujących na wyselekcjonowanych przez siebie zdjęciach niczym u cioci na bezalkoholowych imieninach, że niepotrzebne odgrzebywanie spraw starych, nie rokujących przecież zbyt wielkich nadziei na wykrycie, że za dużo sprytnie (podkreślam) sekowanej propagandy sukcesu, maskowanej po wierzchu rzekomą bezstronnością.

Podoba mi się bowiem, że o problemach policyjnych piszą nawet fachowcy. Ot, choćby dziennikarka poruszająca napięte struny tzw. mobbingu, która zna temat z własnego doświadczenia – wszak sama zaczęła redakcyjne rządy od po-



zbycia się (skutecznego) nieodpowiadającego gustom kierowcy oraz próbie (nieudanej) „sprzedania” jednego z najlepszych dziennikarzy. Na więcej takich manewrów nie wystarczyło jej nie tyle ochoty, co po prostu czasu.

Najwyższe moje zdumienie wywołał jednak artykuł zamieszczony w 3 kolejnym numerze miesięcznika KGP „Policja 997” pod tytułem „Policjanci na chorobowym”, omawiający niepokojącą kwestię

ne, a czasem nawet jest niebezpieczne. Tego rodzaju anonimowość dobrze przysłużyła się nieraz medialnym łowcom sensacyjnych „newsów”, źle jednak – jak wiemy z całkiem świeżego doświadczenia – instytucji Policji.

Jeśli jednak oficer wysokiej rangi i największych nadziei awansowych obawia się wypowiedzania swoich poglądów nawet na łamach policyjnego pisma, oznacza to, że źle się dzieje w urzędniczym poletku przy ul. Puławskiej. Kto w takim

ANONIM

licznych zwolnień lekarskich policjantów. Nie jego treść, ale postawa jednego z rozmówców dziennikarki.

Problem zwolnień (lekarskich policjantów – red.) jest tematem wstydliwym – mówi jeden z dyrektorów KGP, proszący o zachowanie anonimowości – napisano w tym artykule. Może i słusznie dostojników pragnie pozostać nierozpoznany i nikt nie dowie się do końca jak światło i postępowe możnaby przypisać mu poglądy. W dodatku – być może – poglądy budzące kontrowersje.

Obawa przed ujawnieniem swoich danych przez interlokutorów jest jednak zjawiskiem powszechnym w formacji policyjnej. I – od samego dołu. Świadczącym o tym, że w tej publicznej służbie nie warto się wychylać, że nie jest to mile widzia-

nie, a czasem nawet jest niebezpieczne. Tego rodzaju anonimowość dobrze przysłużyła się nieraz medialnym łowcom sensacyjnych „newsów”, źle jednak – jak wiemy z całkiem świeżego doświadczenia – instytucji Policji.

Jeśli jednak oficer wysokiej rangi i największych nadziei awansowych obawia się wypowiedzania swoich poglądów nawet na łamach policyjnego pisma, oznacza to, że źle się dzieje w urzędniczym poletku przy ul. Puławskiej. Kto w takim

autor

(który prosił redakcję o zachowanie anonimowości)

P.S. Oczywiście pozwoliłem sobie na dowcip. Podkreślam jednak, że autor materiału prasowego ma ustawowe prawo do anonimowości, gdy urzędnik publiczny zobowiązany jest prawnie do rzetelnego i otwartego udzielania informacji.



„Trybuna”

Drzewo głupców

Oj, znalazłeś nam za skórę
Nawet nie wiesz, "biedaczysko"
Nadal kopiesz sobie dziurę
Marny koniec Twój już blisko

Żądasz nowych wciąż wyników
Próżno tępy łeb się trzudzi
Taki los jest kierowników
Którzy nie szanują ludzi

Morał z rymów oczywisty!
To powiedzą ci sąsiedzi
Głupiek! kto piłuje gałąź
Kiedy d...na niej siedzi!

Odpowiedź kierowników

Nie wiesz nawet pracowniku
Jaki los jest kierowników!
Bo nie wam na dole służę
Lecz mocniejszym tam na górze

Zespół muszę mieć skłócony
Taki prikaz przełożonych

Łatwiej ciemnym jest kierować
Niż z mądrymi dyskutować

Wasze zdanie nie jest w cenie!
Ja swojego nie odmienię
Bez pomysłu i bez celu
Wytrwam jeszcze w swym fotelu

Gdy decyzją swą coś sknocę
(Trudno myśleć mi przytomnie)
Gdy tak siedzę i się pocę:
Przyjdą do mnie czy też PO MNIE?

Może jutra nie doczekam
I z gałęzi swej odpadnę
Ale dzisiaj wam przyrzekam
Że na cztery łapy spadnę!

I nie bójcie się sąsiedzi
Mówił szwagier przy kolacji
Póki on na stołku siedzi
Znajdę miejsce w dyplomacji!

Policjanci
Adam i Ewa

POLICYJNY OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY "KROKUS"

76-032 Mielno-Unieście ul. 6-go Marca 13

tel./fax (094) 318 93 23 (094) 318 94 78

linia policyjna 78-41681

www.krokus.ta.pl

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów
woj. zachodniopomorskiego
Oddział Koszalin

Zapraszamy do spędzenia urlopu w POSW "KROKUS" położonym nad samym morzem - na wąskiej mierzei dzielącej jezioro Jamno od Bałtyku. Na całkowicie ogrodzonym i dozorowanym obszarze o pow. 6 ha, wśród drzew i wzniesień rozlokowane jest kilkadziesiąt domków campingowych oraz budynki murowane.



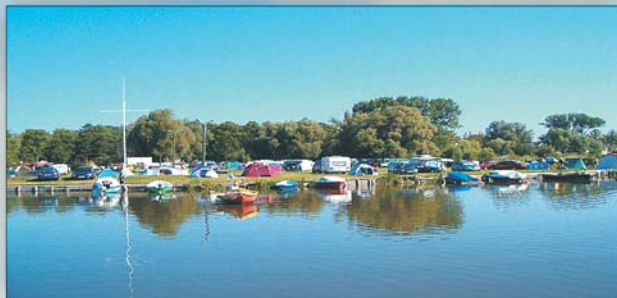
Do dyspozycji naszych gości mamy boiska do piłki siatkowej, koszykówki, kort tenisowy, stoły do pingponga, siłownię, czytelnię. Na terenie ośrodka działają punkty gastronomiczne, ogródek piwny. Mali goście mogą się bawić na dwóch trawiastych placach zabaw.

Organizujemy wieczory z ogniskiem i muzyką.

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY-PRZYSTAŃ ŻEGLARSKA "BULAJ"

Mielno - Unieście, ul. Prądno 1, tel. (094) 318 93 23 wew. 34 kom. 0600369005

Zapraszamy do korzystania z pola namiotowego przylegającego bezpośrednio do Jeziora Jamna. Odległość do morza - zaledwie 400 metrów. Pole namiotowe może bez problemu pomieścić około 150 osób, przy zachowaniu znacznych odstępów pomiędzy namiotami lub przyczepami. Obiekt wyposażony jest w WC, natryski z gorącą wodą, plac zabaw dla dzieci oraz świetlicę z lodówkami do przechowywania żywności.



Teren jest ogrodzony i dozorowany całą dobę. Istnieje możliwość wykupienia całoci lub części wyżywienia w sąsiednim POSW "KROKUS".



SKOK "NIKE"

POŻYCZKA TAŃSZA NIŻ GDZIE INDZIEJ!!!

POŻYCZKA "DLA CIEBIE"

Pożyczka "DLA CIEBIE" to nasza nowa propozycja dla tych wszystkich, którzy potrzebują dodatkowej gotówki.

- Oprocentowanie tylko 9,5%
- Dostępna dla członków SKOK-u posiadających zdolność kredytową.
- Maksymalna kwota pożyczki wynosi 40.000,- zł
- Zabezpieczeniem pożyczki do kwoty 5.000,- zł jest weksel in blanco.



Symulowany plan spłaty pożyczki

Kwota pożyczki (w PLN)	Wysokość raty (w PLN)
5 000	160,20
10 000	320,41

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwot przedstawionych w tabeli na okres 36 miesięcy waha się od 12,64 % do 15,99 %

Przy wypłacie pobierana jest jednorazowa prowizja w wysokości od 3,5% do 7,5%.

Prowizja w wysokości 3,5% dostępna jest dla członków spełniających następujące warunki:

1. Spłata pożyczki następuje w formie transferu z wynagrodzenia
2. Nienaganna historia pożyczkowa w okresie ostatnich 3 miesięcy
3. Pożyczkobiorca posiada w SKOK NIKE ROR i przelewa na niego całość wynagrodzenia lub kwotę przekraczającą 1000,- zł
4. Pożyczkobiorca jest klientem SKOK NIKE od 12 miesięcy.

Punkty kasowe SKOK NIKE:

1/ Komenda Główna Policji
Ul. Puławska 148/150
Warszawa, tel. (22) 601 21 09

2/ Komenda Stołeczna Policji
Ul. Nowolipie 2
Warszawa, tel. (22) 603 71 77

3/ Centrum Szkolenia Policji
Ul. Zegrzyńska 121
Legionowo, tel. (22) 772 82 72

4/ Komenda Wojewódzka Policji
Ul. 11 - go Listopada 37/59
Radom, tel. (48) 362 48 48

5/ Komenda Wojewódzka Policji
Ul. Powstańców Wlkp. 7
Bydgoszcz, tel. (52) 341 57 86

6/ Komenda Wojewódzka Policji
Ul. Kusocińskiego 51
Kielce, tel. (41) 349 20 32

7/ Komenda Wojewódzka Policji
Ul. Lutomińska 108/112
Łódź, tel. (42) 651 54 09

8/ Komenda Wojewódzka Policji
Ul. Kusocińskiego 65
Białystok, tel. (85) 676 02 22